Nr. 259. Niedziela, dnia 30. października 1898. LWÓW

Wychodzi 2 razy dziennie
z wyjątkiem niedzieli
rano o godz. 7½ i popoł. o godz. 3.
PRENUMERATA WYNOSI:
We Lwowie:
miesięcz. 1 zł. z 2-krotną dost. do domu zł. 1·30
na prowincyi:
rocznie 18 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 10 zł.
kwartalnie 3 zł. 80 ct. „ „ 4 „
miesięcznie 1 „ 10 „ „ „ 135 „
W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.
W innych krajach: „ 2 „ —
Bezimiennych doniesień Redakcya nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA
(Inseraty)
za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 10 ct.
Numer pojedyńczy:
We Lwowie: Na prowincyi:
wydania rannego 2 ct. 3 ct.
„ wieczornego 3 „ 4 „
oba wydania razem 4 „ 5 „
Rękopisów redakcya nie zwraca
Adres „Słowa Polskiego“
Lwów, ulica Chorążczyzny l. 17
TELEFON 541.
Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hausmana

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Podatki spożywcze i Koło polskie.

Wiedeń, 27 października.

Donoszą nam z Wiednia:

Sprawa podatków spożywczych od piwa i wódki odegra niepospolitą rolę w tegorocznej kampanii ugodowej. Rozeszły się i utrzymują najrozmaitsze wieści o tej sprawie, z tej prostej przyczyny, że obydwa te podatki, oprócz strony merytorycznej — stopa podatku, ogólny finansowy efekt oczekiwany, zmiany w technice fiskalnej, co ważniejsza, bonifikacye dla gorzelń rolniczych i „rolniczych“ browarów, a co najważniejsza zamierzony udział krajów w tych podatkach — mają stronę polityczną i taktyczną, wymagały dotąd dyskretnego traktowania, zostały pokryte „tajemnicą“ klubową, słowem stały się sprawą zakulisową. Mniejsza o sprzeczność wieści, gorsza to, że rozszerzają się fałszywe.

Rząd dzisiejszy przyjął starą ugodę ministerstwa Badeni-Biliński. W tej ugodzie podwyższenie podatków od piwa, wódki i cukru, zamierzone w 1895, w epoce „zamierzonego“ polepszenia bytu urzędników, reformy procedury cywilnej, stanowić miało źródło dochodu kilkudziestu milionów, które mogły pokryć nietylko te wielkie potrzeby, ale służyć na oprzątnięcie innych, jak myt drogowych, podatku szynkarskiego, może nawet stempla dziennikarskiego.

Znaczne podwyższenie podatku od piwa i wódki motywowane było wielkimi celami państwowej natury, było niezmiernie ciężkie, musiałoby wyciągnąć z kraju 5—6 milionów złotych reńskich, a wyciągnąć je z kraju ubogiego, w epoce przesilenia ekonomicznego i społeczno-politycznego, wyciągnąć z mas ludowych miast i wsi, podkopując zarazem podstawy finansowe miast. Jedna była przecież dobra strona zamierzonego podwyższenia: sanacya finansów krajowych. Kraje miały być dopuszczone do udziału w nadwyżce dochodów skarbowych, 10 i pół miliona miało pójść do rozdziału na kraje, w stosunku zapłaconego podatku. Galicya miała dostać 1,750.000 zł., Czechy wyżej 3 milionów i t. d.

Doliczając do udziału krajów podwyższone bonifikacye dla gorzelń rolniczych, korzyści drobnych browarów, udział w nadzwyczajnej premii eksportowej dla kontyngentowego spirytusu, mogła Galicya liczyć na zatrzymanie u siebie z nowego podatku około półtrzecia miliona, no, a z podatku tego mieli dostać podwyższenie płac krajowi urzędnicy, odpadłyby eraryalne myta, podatek szynkarski, może co jeszcze, — była nadzieja, że, wotując tak olbrzymie podwyższenie podatków, zdobędziemy coś na inwestycye w kraju. Można było o projekcie finansowym rządu mówić poważnie,

Nowy rząd przedłożył projekt ugody, w nim podwyższenie podatków konsumcyjnych. Zaczęła się agitacya czeska przeciw ugodzie, część Klubu czeskiego prowadziła istną kampanię przeciw „dyplomatom“ Klubu, a podatek od piwa uznano za niedopuszczalny, chcąc jednak uzyskać pewne korzyści dla małych browarków, których w Czechach pełno, a które są własnością panów czeskich, a tu i ówdzie gmin lub nawet spółek włościańskich. Minister Kaizl poszedł w ustępstwach dla swej partyi tak daleko, że zamierzał podatek od piwa cofnąć, co się jednak nie udało, gdyż w łonie gabinetu było wiadomem, że Polacy niepozwolą na to, by wódka sama bez piwa miała płacić. Rozeszło się nagle wskutek niejasnej enuncyacyi rządu, że zamierzone korzyści krajów odpadną, a podatek od piwa i wódki zostanie zredukowany do znacznie mniejszych rozmiarów, zatrzymane zaś zostaną bonifikacye rolnicze.

Wtedy na zwołanem nadzwyczajnem zgromadzeniu Koła polskiego na wniosek p. Rutowskiego zapadła jednogłośna uchwała, że Koło polskie niezgodzi się na żadne podwyższenie podatku od wódki i piwa.

Rozprawy i motywa pokryła „poufność“.

Pod naciskiem czeskim minister Kaizl zdecydował się obniżyć zamierzone podwyższenie podatku od piwa bardzo znacznie, podatek zaś od wódki do trzech guldenów. Projekt obdzielenia krajów, minister cofnął.

Jak tylko rozeszła się wieść o zamiarach rządu, zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Koła polskiego, które postanowiło jednogłośnie sprzeciwić się podwyższeniu podatku od wódki i piwa, skoro stan finansów państwa nie wymaga uciekania się do podwyższenia jego podatku, a sanacya finansów krajowych nie jest dalej programem tej akcyi finansowej. Na to zaś tylko podnosić podatki, ażeby podnieść bonifikacye właścicieli gorzelń, byłoby niedopuszczalnem.

O ile nam wiadomo, rząd do tej chwili nie zajął zdecydowanego stanowiska. Częściowe podwyższenie jest jeszcze zawieszone. Wobec tego okazuje się niezbędnem stanowcze postępowanie Koła polskiego.

Z usunięciem podatków konsumcyjnych od piwa i wódki, z ugody odpadnie oczywiście na razie kwestya sanacyi finansów krajowych.

Minister dał do zrozumienia, że pomyśli o innym sposobie przyjścia w pomoc finansom krajów.

Niech nam będzie wolno wyrazić przekonanie, że z usunięciem podatku od wóki i piwa z ugody, rozwiązuje się krajowi ręce do samodzielnego szukania w podatkach konsumcyjnych dochodów dla kraju.

Wedle zamierzonego projektu Badeni-Biliński kraj, czy jego konsumenci, byliby musieli zapłacić około 5½ do 6 milionów, żeby z tego funduszowi przypłynęło na czysto około 900.000 zł. Jeżeli zdołamy krajowi oszczędzić obecnie podwyższenie państwowe podatków od wódki i piwa, kraj będzie mógł samodzielnie podnieść krajową opłatę od tych napojów, chociażby o drugie tyle dzisiejszej opłaty, lub więcej, a konsumenci krajowi zapłacą to wyłącznie na rzecz kraju.

Pomimo wszystkich wad krajowej formy poboru konsumcyjnych opłat, ten sposób podniesienia dochodów funduszu krajowego musi wydawać się dziś za najodpowiedniejszy, najmniej też szkodliwy dla finansów gmin.

Z prasy ludowej.

Grzmot w nrze 42 (z 15 bm.) rozpoczyna szereg artykułów p. t. „Co to jest stowarzyszenie“ i stwierdza, że dla stanu robotniczego w naszym kraju stosunki układają się coraz fatalniej, praca coraz mniej dostępna dla tutejszych krajowców, zapotrzebowania rosną, cena robót z powodu ułatwień maszynowych, z każdym dniem zmniejsza się i między rodziną robotniczą nędza szerzy się straszliwie.

Jako środek przeciw temu stanowi wskazuje; własną samopomoc, stowarzyszenie oparte na miłości bratniej, na wzajemnem wspieraniu się, na koniecznem kształceniu nieumiejętnych, na rozumnem zbadaniu obecnych stosunków robotniczych. — W dalszych artykułach ma być ta myśl szczegółowo rozwiniętą.

Dalej znajdujemy w tym numerze omówienie strejku w Paryżu, oraz zjazdu delegatów „Trade-Unions“ w Anglii. Nawiązując jeszcze do zjazdu niemieckich socyalistów w Stuttgardzie, stwierdza *Grzmot*, iż p. Daszyński przyznał na tym zjeździe, że tutejsza organizacya socyalistyczna jest o wiele niższą od niemieckiej.

„My bardzo wierzymy p. Daszyńskiemu — pisze *Grzmot* — że nasz socyalizm niewiele wart. Powinien był jeszcze dodać, że rzeczywistych socyalistów jest w szeregach jego zwolenników zaledwie garstka, gdyż reszta, to tylko, owce. które ciągną za drugiemi, same nie wiedząc, czego chcą“.

Następują korespondencye: z Kęt i z Nowego Targu, artykuły: o ruchu robotniczym w Poznańskiem i w sprawie krakowakiego pieczywa, wiadomości o „Przyjaźni“ na Zwierzyńcu, pobieżny przegląd polityczny z tygodnia i kronika.

Numer następny, 43, (z 22 bm.) zajmuje się na wstępie ważną kwestyą, dlaczego niektóre „Kółka rolnicze“ pomału upadają — i wymienia pięć przyczyn tego: złą gospodarkę, chęć szybkiego wzbogacenia się, nieświadomość i nieporadność w sprowadzaniu towaru, niedostatek na zaopatrzenie sklepików w towary, wreszcie nieopatrzne sprzedawanie towarów „na kredę“.

W artykule drugim p. t. „Co nam od żydów grozi?“ omawia *Grzmot* ankietę żydowską we Wiedniu i powiada w końcu, że gdyby żydzi rzeczywiście chcieli się poprawić, żyć uczciwie między nami, nie potrzebowaliby rozpisywać pytań, ale dwie tylko rzeczy wykonać:

1) Zachowywać dziesięcioro przykazań Bożych,

2) Wszystkich ludzi bez wyjątku uważać za bliźnich swoich.

Prócz innych zwykłych rubryk podaje *Grzmot*

Tydzień Krakowski.

XVII.

Tak zwani „starzy“ reprezentanci polskiej literatury pięknej, strzegli się zwykle, jak ognia, wszelkiego „posponowania się“ z krytyką. Nie odpowiadali nigdy prawie na pisane o sobie mądre czy niemądre, pochlebne czy złośliwe recenzye. Co najwięcej, dotknięty literat zamykał się jak wrzący Achilles w namiocie i w kółeczku najwierniejszych przyjaciół, nazwał recenzenta „osłem“ lub „idyotą“, nie tłómacząc się wcale, dlaczego wyraża o nim tak ostre mniemanie. Jak na tem wychodzili weterani pióra? Doprawdy nie wiem, bo zaledwie dalekiem powinowactwem *a la mode de Bretagne*, skuzynowany z beletrystyką, nie byłem nigdy podrażniony nieprzyjemną, ani połechtany miłą krytyką. Lecz obserwowałem innych, (co zresztą jest moim kronikarskim obowiązkiem) i skonstatować mogę, że tak zwani „młodsi“ odpowiadają Zoilom nader skwapliwie. Czasem nawet zbyt skwapliwie, bo polemizują niekiedy z tymi, którzy o nich nie pisnęli i słówka. W zasadzie jednak przyznać muszę „młodym“ słuszność, odpowiedzi ich bowiem przydadzą się niezawodnie przyszłym historykom piśmiennictwa w dogorywającem stuleciu, odsłaniając nie jedną ukrytą prawdę, której w dziełach niejasnych i zawiłych doczytać się trudno.

Ci, co naprzykład pisali u nas dotąd o Stanisławie Przybyszewskim (a w liczbie ich było kilku wielbiących nietylko niezaprzeczony talent, lecz zarazem i idee, wyłaniające się z książek poety-powieściopisarza) uważali go za „Nietzscheanistę“. Sam w pokorze ducha przyznaję się, że przynajmniej ze względu na styl, zaliczałem Przybyszewskiego do epigonów Nietszchego. Teraz jednak z ostatniego zeszytu *Życia*, którego naczelne kierownictwo objął autor *„Homo sapiens“*, dowiaduję się z przyjemnością, że rozpowszechnione mniemanie było fałszywe, gdyż dla „genialnego Polaka“ (jak go podobno zowią nad Sprewą) Nietzsche „jako myśliciel jest zupełnem zerem“. Polemizując z jednym ze swych krytyków, Przybyszewski zapewnia przedewszystkiem, że „dekadentem“ nie jest wcale, że już jako „dwudziestoletni chłopak patrzał sceptycznie na filozofię Nietzchego“, a w *„Satanskinder“* nazwał go „płytkim filozofem dla tłumu“, który z *„Uebermenscha* stworzył sobie poduszkę, na której składa zmęczoną, chorą głowę“. Więc nowy redaktor dwukrotnie na śmierć skazanego, a dziś wskrzeszonego *Życia*, kreując „nadludzi“, jest tylko realistycznym malarzem stanów chorobliwych i ujemnych, w rzeczy samej zaś „korzy się przed ideałem miłości, obejmującej świat cały“. Tem lepiej, tem lepiej! Cieszymy się niewymownie szczerem wyznaniem poety. Niech tylko, pisząc po polsku, nie zapomina, że język nasz, jak źródlana woda przejrzysty, musi koniecznie jasno wyrażać myśli, inny bowiem niż w Niemczech proces duchowo-historyczny go zrodził i udoskonala. A chociaż od dalszych i bliższych ludów, posiadających wcześniejszą kulturę, zapożyczał pewnych wyrazów na oznaczenie pojęć i wyobrażeń później kształtujących się w polskich umysłach, pozostał jednak sobą samym, słonecznie jasnym, w przeróżnych formach stylowych wolnym od mglistości, której w latach ostatnich uległy niemal wszystkie europejskie języki. Mglistość zresztą, przy narodzinach każdej epoki literackiej nieunikniona, rozwiać się i ustąpić musi, w miarę, jak słońce artystycznego kierunku wznosi się nad widnokrąg, coraz wyżej i wyżej.

Romantyzm nasz w zaraniu (szczególnie w dziełach Krasińskiego), był także mętny i ciemny, a w południe jednak snopem promieni zabłysnął. Weźmy i dziś naprzykład pierwsze utwory Maeterlincka i zestawmy je z ostatnimi; przekonamy się łatwo, że myśli, które flamandzki poeta w początkach swej działalności spowijał chmurami, wtedy dopiero stały się zrozumiałemi i wzniosłemi, gdy się z chmur wyzwoliły. Forma — jak strofa Słowackiego — powinna być „taktem, barwą, obrazem“, nie „wędzidłem“, zawracającem w tył rumaki myśli, ku kształtom przeżytym. Mglistość jest udziałem dzieciństwa kierunków literackich; rozbierają się one z niej w wieku dojrzałym.

Gdyby malarze polscy, jak literaci, mogli lub chcieli odpowiadać na niesłuszne zarzuty krytyki, jakąż długą seryę odpowiedzi musiałyby zamieszczać dzienniki i czasopisma nasze; o żadnej bowiem sztuce u nas nie ma tylu sprzecznych zdań i sądów, jak o tej właśnie, która najrealniejszemi i najzrozumialszemi wrażeniami przemawia do widza. Niedawno jeden z recenzentów krakowskich niezmiernie ostro potępił najnowszy wizerunek, namalowany w Krakowie w ciągu wakacyj przez panna O. Bo-

w tym numerze także obszerne sprawozdanie z sensacyjnej rozprawy Färberów w Krakowie.

Związek chłopski (Nr. 30 z 20 b. m.) omawia obszernie w sprawie utrudniania handlu nierogacizną, a w szczególności kontumacyi, która — jak twierdzi — wyciąga z kieszeni chłopa galicyjskiego dwa miliony zł.

W korespondencyi z Kadczy donosi *Związkowi* włościanin Owsianka o faktach, wyzywającego zachowania się żydów podczas słynnych rozruchów antysemickich i dowodzi, że te rozruchy były często przez samych żydów podstępnie i sztucznie wywoływane.

Inny włościanin, p. Chrzanowski, skarży się na nieporządki kolejowe i doradza włościanom, udającym się na odpusty, aby tę drogę odbywali pieszo, a wrócą do domu ze zdrowemi rękami, nogami i żebrami i nie narażą się na przekleństwa służby kolejowej.

Resztę numeru wypełniają wiadomości ze świata i Rozmaitości.

Cesarz niemiecki na Wschodzie.

Dzisiaj jest cesarz niemiecki w Jerozolimie. Według dyspozycyi, cesarz, cesarzowa i cały orszak będą obozowały pod miastem w namiotach. Czy się to stało dlatego, że w mieście nie ma dość obszernego a odpowiednego pałacu na pomieszczenie, czy dlatego, że w mieście gęsto zaludnionem a ciasnem nie było dość bezpiecznie? Nie można wątpić o świetności powitania w mieście przez władze tureckie i ludność. Według doniesień telegraficznych z miasta portowego Jaffy, gdzie cesarz wysiadł na ląd, przedstawiali mu się tutaj także przedstawiciele wyznań chrześcijańskich. Tak samo będzie prawdopodobnie także w Jerozolimie, zwłaszcza, że papież polecił łacińskiemu patryarsze jak największą uprzejmość względem cesarza.

Inaczej było w Konstantynopolu; tu bowiem ani patryarchat grecki ekumeniczny, ani patryarchat ormiański, ani naczelne przełożeństwo żydowskie nie wysłało delegatów na powitanie cesarza, ani nie były na audyencych. Wspomniane wyżej dwa patryarchaty chrześcijańskie są przecież uznane przez rząd turecki jako najwyższe władze religijne dwu narodów; godność patryarchy równa się poniekąd godności wielkiego wezyra, dlatego dziwi się korespondent z Konstantynopola do wiedeńskiej *Polit. Correspondenz*, dlaczego ci dygnitarze nie spotkali się nigdzie z cesarzem. To nie może być tylko przypadek, zwłaszcza, że Grecy, Ormianie i Żydzi tworzą więcej niż połowę ludności w Konstantynopolu i mają organizacyę znaną i uznawaną przez rząd turecki.

Dlatego nie można się dziwić, że w obydwu patryarchatach czują boleśnie to umyślne zaniedbanie. Dowodem tego jest to, że obydwa patryarchaty nie przysłały delegatów na pożegnanie cesarza, chociaż minister policyi o tem ich uwiadomił i do udziału w pożegnaniu zaprosił.

To umyślne pomijanie obu patryarchów jest wskazówką, że powitaniu i podejmowaniu cesarza Wilhelma chciano nadać wyłącznie charakter mahometański. Ale czy to było dobrze pod względem politycznym, pyta się wspomniany korespondent i twierdzi, że przeciwnie z wizyty cesarza należało skorzystać i okazać tem wyraźniej życzliwość i łaskawość obu patryarchom, jako naczelnikom dwu narodów i przez to złagodzić przeciwieństwa między chrześcijanami a mahometanami.

Zarzut, iż naprężenie stosunków między cesarzem a papieżem z powodu znanej mowy papieża o protektoracie francuskim na wschodzie mogło być powodem tego pomijania patryarchów, nie ma żadnej podstawy, bo patryarchowie niczego nie chcieli, jak tylko tego, aby mogli cesarzowi złożyć swoje uszanowanie.

Patryarchowie są poddanymi sułtana i uznanymi dostojnikami w państwie; rząd turecki nie powinien był ich pominąć, lecz przeciwnie, wezwać ich do przedstawienia się cesarzowi tak, jak to uczynił z innymi dostojnikami. Takie, według wspomnianej korespondencyi, jest mniemanie w obu patryarchatach.

Czy rząd turecki uznał to później i czy zechce błąd popełniony po części naprawić w Jerozolimie, to się dowiemy z późniejszych doniesień.

Z teatru.

(„Protest Strukczaszego“, krotochwila szlachecka z XVIII. w., z powieści J. I. Kraszewskiego, w 3 aktach, napisał Antoni Orłowski).

Z powieści Kraszewskiego wykroił p. A. Orłowski barwny epizod, który jest jakby przerzutem „Poskromienia złośnicy“ na tło polskie. Rzecz sięga w. XVIII., czasów, kiedy złota wolność przerodziła się już stanowczo w samowolę, a cnoty dawne utonęły na dnie kielicha. Ale wśród bohaterów krotochwili gangrena moralna nie doszła jeszcze do takiego stopnia; nie wytępiła do szczętu dawnej tężyzny i nie na wszystkie serca kobiece padła pleśnią zepsucia.

Zbisław Wierzchowski ze Żmurek ma niezawodnie sporo grzechów na sumieniu. To skutek jego gwałtownego temperamentu, po za którym wszakże tkwi serce szczere i zdrowy rozum. Bałamut — bo bałamut, za kołnierz nie wyleje, ani nie da sobie grać po nosie. Ale jestto prawdziwy mężczyzna: ma aż nadto energii, a umie także być konsekwentnym, gdy trzeba poważniej tej czy owej sprawie zajrzeć w oczy.

Wobec tego łatwo dorozumieć się, że nie da sobie zdmuchnąć żony z przed ołtarza. A grozi Zbisławowi ten despekt nie na żarty. Strukczaszy, do którego córki Wierzchowski słodkie ongi robił oczy, wnosi protest przeciw małżeństwu, uprowadza zaraz po ślubie oblubienicę i czyni starania o rozwód. Sama zresztą Domicela — takie ma imię zakwestyonowana p. Wierzchowska — mężowi swemu nie sprzyja, serce jej bowiem skłania się ku Staszkowi Horwatowi, choć ten niedołęga, Bogiem a prawdą, wcale jej nie wart.

Zbisław jednak ze wszystkiem daje sobie radę. Domicelę odbija i Staszka dostaje w swe ręce. Wystawiony na próbę odwagi sentymentalny adonis okrywa się śmiesznością: tchórz to, w którym nic nie masz męskiego. Otwierają się Domicelce oczy: widzi nakoniec, jak nędznym jest jej kochanek wobec jej męża. Porównanie oddziaływa na nią piorunująco: przemocą uprowadzona przez Zbisława, dobrowolnie pada mu w objęcia.

Bije pewien czar właściwy z tego obrazka, tchnącego szczerą swojskością. Autor zapożyczywszy się u Kraszewskiego w fabułę, przykroił ją wcale zręcznie do wymagań sceny. Jego krotochwila posiada dużo ruchliwości, posiada też humor niewymuszony, a tryskający raczej z malowidła charakterów, niż z intrygi. Jest to jednak obrazek nazbyt miniaturowy, aby mógł wystarczyć na zapełnienie sobą całego wieczoru.

Wiersz, (bo p. Orłowski posługuje się wierszem), ośmiozgłoskowy trochej — bardzo dobrze odpowiada celowi. Nie zawsze wprawdzie jest staranny, ale wynagradza to swobodą i żywością, a często-gęsto bywa nawet bardzo barwny.

Ogółem „Protest Strukczaszego“ należy niezawodnie do dodatnich nabytków repertuaru.

Co do wykonania — to najmniej zadowoliło nas ono w akcie pierwszym, który zresztą i w sztuce samej za najsłabszy uważamy. Zwłaszcza scena breweryi szlacheckiej, kiedy Zbiś na czele swych satelitów wpada do karczmy i raczy ich napitkiem, wypadła prawie blado. Takie obrazki muszą być wykończone aż do najdrobniejszego szczegółu, aby zrobić wrażenie.

P. Żelazowski, jako Zbiś, był wybornem uosobieniem męskości. Ale zdaje nam się, że był nieco za poważnym. Doskonale wypowiedział n. p. w akcie II. rzecz o koniu opornym, którego w końcu ujeździł— cierpliwością, ale zbyt seryo minę, jak na krotochwilę, przywdział w akcie III.

P. Czaplińska, jako Domicela, zasłużyła sobie na szczery aplauz. Tchnęła prawdą i urokiem ta rozkapryszona trochę, żywa i zuchowata szlachcianeczka, wypowiadająca walkę mężczyźnie, co przemocą prawie bierze ją za żonę, a ulegająca mu potem ochotnie, gdy poznała prawdziwie męskie przymioty swego męża. Prostota i uczucie — oto sekret powodzenia wczorajszej Domicelki.

Prześliczną sylwetkę szlachcica starego autoramentu, któremu śnią się ciągle wojny i który niczego bardziej nie pragnie, jak tego, by módz raz jeszcze dobyć korda — stworzył p. Chmieliński, w roli burgrabiego Chrapskiego. Epizodyczna ta postać, dzięki p. Chmielińskiemu, bodaj czy nie najżywiej zapisała się w pamięci wczorajszych widzów.

A Moszko p. Feldmana! Był to istny Moszko nad Moszkami. Maska, strój, żargon, ruchy, mimika — wszystko to złożyło się na całość tak charakterystyczną, że trudno sobie lepszej wyobrazić. Przy sposobności przyznajmy p. Różańskiej, że dobrze Moszkowi akompaniowała, jako Sura.

Niedołęga Staszek Horwath wyszedł w wykonaniu p. Nowackiego takim tchórzem i fafułą, że smutny koniec jego zabiegów o Domicelę, nikogo nie mógł zdziwić. Pełną szczerości panią Bolską była p. Cichocka, *non plus ultra* Filipiną p. Gostyńska. Kuszącym powabem wykwintnej kokiety z XVIII. wieku odbijała od otoczenia p. Kwiecińska.

Bracia szlachta w osobach pp.: Kliszewskiego, Wysockiego, Jaworskiego, Walewskiego, Kwiatkiewicza i Antoniewskiego — spełnili dobrze swe zadania, każdy na swój sposób wnosząc ożywienie.

Jeszcze jedna uwaga: teatr nie był tak szczelnie zapełniony, jak to się zwykle na premierach zdarza. Czyżby doprawdy wystarczałoby we Lwowie zaznaczyć na afiszu, iż sztuka jest prawdziwie swojską, aby odstraszyć t. zw. publiczność premierową? *str.*

KRONIKA.

Lwów, 29 października.

Jutro:

— 30 października. Niedziela, *Klaudyusza.*
— Zjazd radykałów ruskich.
— O godz. 10 rano w Domu robotniczym zgromadzenie ludowe.
— O godz. 12 w połud. w ratuszu walne zgrom. Tow. przyj. uczącej się młodzieży.
— O godz. 2½ popoł. przed gmachem „Sokoła“ punkt zborny uczestników ostatniej w sezonie wycieczki „ze skrawkami“ oddziału kolarzy „Sokoła“.
— O godz. 3½ popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Chory z urojenia“.
— O godz. 7 wiecz. w Czytelni i wzajem. pomocy robotników i służby kolejowej (ul. Gródecka) uroczysty wieczór Kościuszkowski.
— O godz. 7 wiecz. w „Gwieździe“ przedstawienie amatorskie: „Barkarola“ i „Polowanie na męża“, poczem tańce.
— O godz. 7 wiecz. w „Skale“ wieczornica dla członków z rodzinami.
— O godz. 7½ wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Bal w operze“.

znańską, która przed kilku tygodniami przeniosła się na stałe zamieszkanie do Paryża, gdzie ją otoczyło natychmiast to samo uznanie, jakie zdobyła sobie swoim wielkim talentem i ciągłymi postępami tak w Wiedniu, jak w Monachium. Portret p. M. wystawiony obecnie w „naszym“ salonie Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, jest bodaj czy najprzedniejszem jej dziełem, równie ze względu na poprawny rysunek, jak na doskonałą technikę malarską. Dla mnie sympatyczny jest szczególnie z powodu poetycznego uroku, jaki zeń wieje, oraz głębokiego odtworzenia duchowego wyrazu twarzy osoby portretowanej. Prześlicznie namalowane ręce współzawodniczą w nim o palmę pierwszeństwa z wybornie modelowaną głową, w której oczy żyją zadumaniem smętnem. Oczy te, to prawdziwe zwierciadła duszy; wzruszają serce melancholią starości. Patrzą one przed siebie, jakby w przyszłość, a zdają się przeszłość odbijać w sobie.

Jeśli u kogo uznać należy doskonalenie indywidualuego, pomimo cech monachijskich, na wskróś oryginalnego kierunku, to bez zaprzeczenia u panny Boznańskiej, która nieustannie, tworząc realnie, zdaje się odrywać od ziemi i wzlatywać w coraz wyższe ideały prawdy i piękna. Wspominając jednak o niej, nie mogę pominąć milczeniem dzielnych portretów pastelowych Stanisława Janowskiego. Przyznać muszę, że dawno już nie widziałem tak skończenie doskonałych pasteli, pozbawionych wszelkich znamion zmanierowania. Tryska z nich życie, chwycone na gorącym uczynku, a technika pełna siły, wywołują wrażenie olejnego malowidła. Między długą, całą ścianę zajmującą, a jednak wcale nie nudną litanią kobiecych i męskich wizerunków, znajduje się główka studenta gimnazyalnego, która z żółto-złotego, słonecznego tła wyrywa się taką wypukłością, tak przewyborną charakterystyką, że najobojętniejszych na sensacye artystyczne zatrzymuje przed sobą.

Talent Janowskiego, to talent także zupełnie oryginalny, pełen zdrowia i polskości. Swoimi własnymi środkami odtwarza naturę, pokonywując trudności zadania swobodą mistrzowską. Gdyby artysta nosił francuskie lub niemieckie nazwisko, posiadałby już krocie, lecz jako Polak poczeka pewno na nie, jakie lat kilka, a może kilkanaście, dopóki prezydent rzeczypospolitej, Sara Bernhard, książę Monaco, albo wreszcie choć sułtan turecki, dziś przyjaźnią cesarza Wilhelma podniesiony w znaczeniu, nie wezwie go do odtworzenia rąk swoich i oblicza. Daj mu Boże takich „kundmanów“, co najśpieszniej i jak najwięcej, a cieszmy się tymczasem, że przed jego sztalugami „pozują“ chociaż uczniowie gimnazyum św. Anny, bo jeśli on sam na tem traci, to przynajmniej sztuka polska odnosi stąd korzyść niemałą.

Od pracowni malarza do teatru skok niezbyt daleki i wcale nietrudny. Wszakże tu i tam, chociaż różnymi pędzlami, ludzie ludzi malują. O „Szaławile“ Kazimierza Glińskiego — jak ś. p. ks. biskup warmiński o „Ryczywole“ — „zamilczeć wolę“. Za to z rozkoszą mówić będę o „Symfonii“, sztuce rosyjskiego dramatopisarza, Modesta Czajkowskiego, brata Piotra Ilicza, znanego zaszczytnie kompozytora.

Recenzenci krakowscy znaleźli w „Symfonii“ podobieństwo do „Dalili“ Oktawiusza Feuilleta. Dla mnie podobieństwo to jest tylko zewnętrzne, powierzchowne — że się tak wyrażę — mechaniczne. W sztuce ostatniego francuskiego romantyka młodzieniec, poświęcający się muzyce, pali skrzydła talentu i traci życie w płomiennych objęciach namiętnej dyletantki. W dramacie rosyjskim dziki, nieokrzesany, a zarazem naiwny niedźwiedź-artysta gubi wiarę w siebie i w godność sztuki, walcząc z blagą, kabotynizmem i reklamą, uosobioną w postaci Heleny Proticz, słynnej śpiewaczki i jej admiratorów. Przegrywa, bo słabszy od skoalizowanej kohorty; bo kocha; bo nie włada odporną bronią moralnej obrony; bo nie ma zasad, jakie wpaja w nas wychowanie europejskie lub zachodnie pojęcie honoru, którego z czynowniczej sfery, z jakiej wyrósł, wznieść nie mógł. Matka i wuj Grygoriew (na wskróś rosyjskie typy) nie natchnęli go niem; Łucya, przyjaciółka z lat dziecinnych, jedyna uczciwa dusza w utworze, niedość panuje nad kuzynem, by mu je narzucić zdołała. Zresztą sama ledwie przeczuwa piękno cnoty i obowiązki, nie opierając ich jeszcze na niewzruszonym fundamencie rozumowania i prawdziwej cywilizacyi. Muzyk Ładojm — ten, o którego głównie rozchodzi

Rękawiczki krawaty, kapelusze, koszule, kołnierze, mankiety E. MACHAYSKIEGO, Lwów
poleca magazyn nowości
róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

Pojutrze:
— 31 października. Poniedziałek, *Wolfganga.*
— Wschód słońca o godz. 6 min. 51, zachód o godz. 4 minut 37.
— Zjazd radykałów ruskich.
— Stuletni jubileusz odrodzenia literatury rusińkiej.
— O godz. 7 wiecz. w Czytelni katolickiej pogadanka ks. Pechnika na temat „Wycieczki Piasta na pole pedagogii i historyozofii.
— O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Natałka Poltawka“.

U marszałka krajowego, hr. Stanisława Badeniego, odbył się wczoraj wieczór dla członków obradującej od czwartku we Lwowie ankiety krajowej dla reformy szkół średnich. O godzinie pół do dziewiątej zebrało się w salonach bardzo liczne grono gości. Oprócz uczestników ankiety przybyli na wieczór pp. namiestnik hr. Piniński, wiceprezydent dr. Bobrzyński, z członkami Rady szkolnej krajowej, przedstawiciele uniwersytetu i politechniki, członkowie Wydziału krajowego, oraz prezydent miasta dr. Małachowski.

Ożywiona rozmowa przeciągnęła się do pół do dwunastej w nocy, a obracała się naturalnie około spraw szkolnych, nad któremi pracuje zwołana ankieta.

Pożyczka 10-milionowa miejska. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi finansowej Rady miejskiej z jednym punktem porządku dziennego: Sprawozdanie komisyi dla kontroli długów miasta (pożyczkowej). Przewodniczył p. dr. Dulęba, referował p. Marchwicki. Referent w wyczerpującym wywodzie dał obraz wyników emisyi obligacyj miejskich na poczet pożyczki 10-milionowej za czas od r. 1895 do końca 1897 i wykazał cyframi, że zaciągnięcie pożyczki daje gminie corocznie 50.000 zł. zysku w budżecie — a prócz tego — stworzyło podstawę porządnej i racyonalnej gospodarki, która przedtem z powodu braku kapitałów i ciągłego oglądania się za kredytem, musiała z konieczności być trwożliwą i chwiejną.

Gdy przedtem na opędzenie wydatków zwyczajnych musiano się uciekać do najróżnorodniejszych pożyczek i lombardów, dzisiaj stosunki się zmieniły; reprezentacya miejska przedsiębierze tak wielkie roboty, jak budowa teatru, budowa rzeźni i wodociągów i czyni to z całym spokojem, bo na te instytucye znajdują się fundusze dostateczne, bo wszystkie w papierach ulokowane fundusze pod zarządem gminy zostające nie znajdują się w lombardzie, lecz w skarbcu miejskim, bo obfity zapas gotówki umożebnia prawidłowe funkcyonowanie administracyi gminnej.

Po referencie zabrał głos p. dr. Byk i wyraził podziękowanie p. dyr. Marchwickiemu, albowiem głównie jego o s o b i s t e j interwencyi zawdzięczyć należy, że papiery gminne lwowskie znalazły chętnych nabywców w rozmaitych poważnych instytucyach w kraju i na targu wiedeńskim; — zarazem wyraził p. B. nadzieję, że pozostające jeszcze do zrealizowania około $3^1/_2$ miliona zł. obligacyj, dadzą się spieniężyć równie korzystnie.

Wszyscy obecni przyłączyli się zgodnie do podziękowania dla p. dra Marchwickiego — poczem sekcya II. uchwaliła jednomyślnie przyjąć sprawozdanie komisyi pożyczkowej do zatwierdzającej wiadomości.

(Krótkie streszczenie tego sprawozdania podaliśmy w naszem piśmie przed kilkoma dniami. *Przyp. Red.).*

Szkoła kadecka we Lwowie. W dniu dzisiejszym obchodzono na Stryjskiem uroczystość doprowadzenia pod dach gmachu szkoły kadeckiej, którą jak wiadomo, buduje wojskowość wspólnie z miastem.

W pobliżu placu powystawowego stanie 7 budynków, z których 6 doprowadzono już pod dach, siódmy (170 m. długości) za dwa tygodnie również będzie pod dach doprowadzony.

Budowę szkoły kadeckiej rozpoczęto w sierpniu b. r. Kierownictwo spoczywa w rękach inżynierów pp. G a l l a, F l e i s c h l a i E i s l a. Zatrudniano dotychczas przy budowie wyłącznie lwowskich robotników.

Gmach cały oddany będzie do użytku publicznego w sierpniu przyszłego roku.

W dniu dzisiejszym wszystkie budynki przyozdobiono chorągwiami o barwach państwa i miasta.

Na jednym z budynków umieszczono wiechę z emblematem, w którego środku widnieje podziękowanie i życzenia, jakie składają robotnicy wojskowej władzy i kierownictwu budowy. Popołudniu rozdaną zostanie robotnikom gratyfikacya w kwocie kilkuset złr.

Komisya egzaminacyjna. Minister wyznań i oświaty powołał na członków komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów zawodu nauczycielskiego w gimnazyach i szkołach realnych we Lwowie nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu lwowskiego dr. Aleksandra Kolessę, jako egzaminatora z języka i literatury ruskiej prywatnego prof. dr. docenta A. Danysa, jako egzaminatora z zakresu pedagogii, a docena prywatnego dr. Edwarda Porębowicza, jako egzaminatora z zakresu języka i literatury francuskie.j

P. Włodzimierza Buynowskiego, kasyera kasy solnej Wydziału krajowego, trzymanego w śledczem więzieniu z powodu znanej sprawy zniknięcia w tej kasie 12 tysięcy złr., wypuszczono na wolną stopę za kaucyą 3000 złr.

Jutrzejsze zgromadzenie w Domu robotniczym będzie pierwszem po kilkomiesięcznej przerwie zgromadzeniem publicznem z szeregu tych, jakie we Lwowie zwołuje partya socyalno-demokratyczna. Policya tutejsza bowiem od czasu zaprowadzenia w zachodniej Galicyi stanu wyjątkowego nie pozwoliła ani razu socyalistom lwowskim na zgromadzenia robotnicze mimo, że Lwów nie był objęty rozporządzeniem o stanie wyjątkowym lub o sądach doraźnych.

Z notaryatu. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszy pp.: Franciszka Szelewskiego z Tyśmienicy do Grzymałowa, a Antoniego Schillera z Potoka złotego do Tyśmienicy.

Znowu mamy wiosnę! Po dniach zimnych, podobniejszych do grudnia niż do października, po przymrozkach ze śniegiem „na pokaz“, po najsmutniejszych, wietrznych dniach szarugi jesiennej, nawet po babskiem lecie, nastała znowu wiosna. Po wierzchu jak rodzona córka podobna do swej matki kwietniowej, ale na wskróś zepsuta, przepalona słońcem, pożółkła, pozbawiona świeżości i życia — przypomina, niestety, że wróciła tylko na krótko, że jej godziny policzone i że niebawem zniknie za mroźnym murem śniegu, ustępując na długo zimie. Cieszmy się zatem ostatnimi podrygami ciepła i pogody świetlanej...

W Czytelni katolickiej tygodniowa pogaganka odbędzie się wyjątkowo w poniedziałek, dnia 31 bm. (z powodu święta). Mówić będzie ks. kanonik Pechnik na temat „Wycieczki Piasta na pole pedagogii i historyozofii“. Początek o godz. 7. Wstęp wolny dla gości wprowadzonych.

Wieczorek inauguracyjny „Czytelni akademickiej“ celem powitania nowych członków odbędzie się dnia 31 października o godzinie 7 wieczorem. Słowo wstępne wygłosi akad. Leszczyński. Będą nadto śpiewy, deklamacye, gra na fortepianie i skrzypcach.

Wydawnictwo „Monitora“ prosi nas o zanotowanie, że z powodów od niego niezależnych, najbliższy numer tego pisma wyjdzie dopiero dnia 5 listopada.

Gabryelska (Krzysztofory, Kraków), sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austryi fabryki **Petrof** z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 300 złr

Krajowa Ankięta
dla reformy szkół średnich.

(*Posiedzenie poranne z d. 29 bm,*)

Narady zagaił marszałek B a d e n i, oświadczając, że gdy w całym szeregu organów prasy czytam, że ankieta uznana została jako poufna, czy to przezemnie, czy z uchwały ankiety — przeto stwiedza, że nie ma na tem ani słowa prawdy. Ani ja nie uznałem poufności, ani panowie tego nie uchwalili. Stwierdzam dalej, że Wydział krajowy zawezwał stenografów, że wszystkie przemówienia są stenografowane, a ten stenogram będzie ogłoszony drukiem, a i już teraz upoważniłem stenografów, żeby każdemu, kto tego zażąda, stenogramu udzielili. Stwierdzam dalej, że nie jest prawdą, co napisano, żebym był dwóch dziennikarzy upoważnił do przysłuchiwania się obradom ankiety. Zwracam zresztą uwagę, że co innego jest poufność, a co innego niedopuszczenie reprezentantów dzienników. Każdy dziennik może sprawozdanie zamieszczać, postarawszy się o informacye.

D a n y s z: Weszliśmy do tej sali pod hasłem reformy. Kto tej reformy żąda? Żąda jej część publiczności — ale nie pedagogowie z powołania. Wywodzi szeroko, że pedagogowie z powołania mają więcej prawa i kompetencyi do mówienia o tych sprawach, niż rodzice. Żąda reformy opinia publiczna, ale ta opinia w sprawach pedagogicznych jest bardzo chwiejna, czego dowodem sprawa jednorazowej nauki w Frankfurcie, gdzie ankieta oświadczyła się przeciw jednorazowej nauce — a mimo to sprawa ta teraz już całkowicie w opinii zwyciężyła.

My pedagodzy musimy sobie zadać pytanie, co będzie, jeżeli nam dadzą tę reformę, której jeszcze dokładnie nie określono — czy n. p. ta nowa szkoła da młodzieży te zapasy idealizmu, które są konieczne do skutecznej pracy obywatelskiej w naszych zmateryalizowanych pracach. Zgadza się z Kulczyńskim, że zarys organizacyjny jest znakomitem, doskonałym dziełem — ale myśmy jeszcze do dziś nie dorośli do wysokości tego dzieła (po 50 latach! *Redakcya*) więc stąd braki w wykonaniu. Sam uznaje, że są braki — jak n. p. dwustopniowość nauki, niewykształcenie zmysłu spostrzegania i patrzenia i t. p.

Mówią o wychowaniu narodowem — ale nie powiadają, na czem to ma polegać? Ma się kształcić charakter narodowy — ale w tym charakterze są i wady. Czyż i te mamy kształcić? Wychowanie narodowe wchodzi w wychowanie ludzkie. Mamy kształcić l u d z i — a że podstawą jest język ojczysty, w którym się nauki udziela, więc wychowanie narodowe wyniknie z tego jako produkt uboczny. Pierwsze zatem miejsce zajmuje wychowanie ludzkie, a na drugiem miejscu stoi narodowe.

Cztery są kierunki wykształcenia: 1) uczone, z ujściem w uniwersytet, 2) wykształcenie światowe, 3) techniczne, 4) wyższe ludowe. Rozumiem więc raczej kilka rodzajów szkół, a nie jednolitą szkołę.

Hasło szkoły jednolitej jest popularne. Ale gdy kogo zapytać, jaka to ma być szkoła — na to są najrozmaitsze odpowiedzi.

W Niemczech są próby — ale rzecz ciekawa, że wszystkie te szkoły są w miastach bardzo bogatych i są na podstawie szkoły realnej. Ale co do połączenia kierunku humanitarnego i realnego — to się nie powiedzie. Tu nie idzie o drobne różnice — ale o atmosferę, jaka w zakładzie panuje. My w gimnazyach chcemy młodzież trzymać zdala od świata i jego zmateryalizowania, w towarzystwie bohaterów całego świata.

W a r m s k i składa w ręce marszałka arkusz petycyi do ankiety, podpisywany w mieście, a przychwycony w jednej z tutejszych szkół, gdzie go dano uczniom do podpisywania i wyraża przytem z prezesem wydz. Tow. nauczycieli szkół wyższych głęboki żal, jaki uczuwać musi każdy pedagog, gdy widzi, jak rodzice sami swoje dzieci psują.

Powołując się na uchwałę Walnego zgromadzenia Tow. nauczycieli szkół wyższych z r. 1898: że należy dążyć do takiej reformy szkół, któraby przesuwała potrzebę wyboru kierunku studyów jak można najdalej. W uprzywilejowaniu gimnazyów widzi najważniejszy a przytem słuszny powód skarg rodziców na szkołę dzisiejszą. Te żale muszą być tem częstsze, im więcej upraktycznienie nauki języków, trudniejszym czyni postęp młodzieży w tych naukach: metoda matek i bon jest dobra, ale w niej nie ma miejsca na klasyfikacye i dwójki.

Pytania VI. co do zapatrywań rodziców na wyniki nauki nie dyskutuje, bo rodzice najczęściej nad tem się nie zastanawiają; rodzice gniewają się na szkołę tylko, gdy dziecko dwójkę dostanie, ale nigdy, gdy dostanie dobrą klasę, choćby nic nie umiało.

J o r d a n wraca do kwestyj, poruszonych wczoraj przez S t r o y n o w s k i e g o. Ze stanowiska lekarskiego porusza następujące postulaty: Egzamin wstępny uważamy jako niewłaściwy ze stanowiska lekarskiego. Nie wiele można przywiązywać wagi do wyniku egzaminu — bo chłopiec, który był przedtem wobec jednego nauczyciela, zastrasza się, widząc ich sześciu. Przy przyjmowaniu do szkoły śre-

---

się w sztuce — to człowiek nieświadomie dobry, w znaczeniu takiem, jakie przywiązywano do „człowieka-natury“ w XVIII. wieku.

W konserwatoryum nauczył się miłować sztukę i nic więcej. Sztuka stała się jego honorem, polorem i moralnością. Po za nią jest istotą dziką, pierwotną, korzy się zatem przed jej majestatem, czując jej płomień w duszy; i mimowiednie połowicznie tylko uszlachetnia siebie jej blaskami. Upadając zaś, bo zwątpił, stacza się nad sam brzeg przepaści znikczemnienia. Ratuje go (Jaki kraj szczęśliwy ta Rosya!) pomoc milionowego mecenasa, kochające serca, a przedewszystkiem talent, który w zdrowej „szerokiej“, chociaż rubasznej piersi nie wygasł. U Feuilleta kolizya dramatyczna jest tandetna i konwencyonalna; u Czajkowskiego wysoce artystyczna, psychologicznie głęboka, nie spospolitowana, ani groszowym sentymentalizmem, ani zdawkowem bohaterstwem. Potęgę demonicznego niemal „kabotynizmu“, rządzącego ogłupioną opinią publiczną, odwzorował autor rosyjski wiernie, ściśle i z wielką siłą. Słowem „Symfonia“ przedstawia się bezstronnemu oku, jako utwór niepospolity, jaśniejący pierwszorzędnemi zaletami, a jeśli wydaje się przeciętnemu słuchaczowi mniej charakterystycznie rosyjsko-narodowym, to tylko dlatego, że rozgrywa się w sferze z natury rzeczy kosmopolityczniejszej, od tej, którą znamy z komedyj Ostrowskiego.

Czajkowski, jakby przeczuwał zarzut, więc położył z góry nacisk wymowny na personalu swego dramatu. Wprowadził doń aż trzech żydów czy przechrztów, z niemieckiemi nazwiskami. Zresztą autor „Intratnej posady“ i „Burzy“ (prawdziwy ojciec dramatopisarstwa rosyjskiego) odtwarzał przeważnie w swych sztukach tylko kupców, małomieszczan i urzędników niższej rangi, mógł im zatem nie skąpić barw i znamion narodowych. Zaznaczyć nadto także należy, że czasy się zmieniły, a społeczeństwo, malowane przez Czajkowskiego, nie jest już tem samem społeczeństwem, które niegdyś malował Ostrowski.

„Symfonię“ grano u nas wyśmienicie i wystawiono bardzo ładnie. Gdybym nie rozpisał się zbyt szeroko o samej sztuce i jej autorze, dorzuciłbym tu wiązkę komplimentów dla dyrekcyi, reżyseryi i wykonawców. Niestety! Nie ma już na to miejsca. Powiem więc zwięźle, że pani Zapolska była doskonałą Heleną Proticzową, a p. Sobiesław kreował postać przedziwnie odczutą i znakomicie odtworzoną, w najdrobniejszych szczegółach, cieniowanych subtelnie i umiejętnie. P. Roman wzbogacił swoją galeryę typów pyszną sylwetką, a wszyscy — począwszy od sympatycznie lirycznej p. Przybyłkówny, do p. Preisnera — przyczyniali się całym kapitałem swych talentów i inteligencyi do stworzenia kunsztownej i zajmującej harmonii.

Remigiusz Starowiejski.

Chodniki i rogóżki kokosowe, ceratowe, z linoleum i gumowe, oraz **ceraty** w największym wyborze po **stałych,** lecz [illegible] cenach — poleca

O. T. WINCKLERA SYN

Lwów — Rynek l. 28.

dniej, powinien być lekarz — ażeby fizycznie nierozwiniętych chłopców nie przyjmować — ale odroczyć wstąpienie o rok i może w jakiej klasie przygotowawczej rok ten spędzić.

Dalej przepisy co do chorób zakaźnych są niedostateczne. Zdarza się często, że uczeń z gorączką, będącą zarodkiem choroby zakaźnej, chodzi do szkoły. Zdarza się, że już chory leży bez żadnej opieki — że zawcześnie wychodzi po chorobie. Lekarz szkolny, którego zaprowadzenia z całym naciskiem domagać się należy, powinien, jak w Rosyi, każdego chorego chłopca odwidzić. Powinien mieć prawo przysłuchiwania się lekcyom i udziału w konferencyach. Jeden lekarz z głosem stanowczym powinien zasiadać w Radzie szkolnej. Dalej i profesorowie szkół średnich powinni koniecznie znać hygienę — więc kandydaci powinni obowiązkowo na hygienę uczęszczać. Uczyć jej w szkołach średnich może nie starczy czasu. Ale gdy nauczyciel będzie znał hygienę, będzie mógł przy sposobności chemii, fizyki, somatologii, wiele dać w tym kierunku wskazówek.

Co do gimnastyki — to nie sądźcie, że przy dwóch godzinach gimnastyki już zrobiono wszystko. Nie powinna być uważaną ściśle jako wypoczynek. Doniosłość jej jest więcej wychowawcza niż hygieniczna. Więc ćwiczenia fizyczne — w lecie i na wiosnę pod gołym niebem — na inne pory slöjd i ślizgawka.

Ze stanowiska lekarskiego — nie wychowawczego — mówi o maturze. Przytacza przykłady prawdziwie tragicznej śmierci chłopca na skutek matury. Ale to wyjątki — ale wypadków nie tak tragicznych jest bardzo wiele. Lekarze są więc przeciw maturze.

Zwraca uwagę, że dla lekarzy i dla przyrodników nauka rysunków jest konieczna.

Co do dalszych kwestyj: Badałem co do greki uczniów — przeważnie są przeciw grece. Na uniwersytecie większość za greką — a nawet lekarze i przyrodnicy niektórzy mają kult dla greki. Na zebraniu nauczycieli szkół średnich, zdania były podzielone. Zapytałem ich: ilu macie uczniów, którzy czytają i rozumieją grekę? Znowu były zdania podzielone. Ale słyszałem zdanie, że zależy to od metody. Sprawa greki jest jądrem kwestyi. Nie zgadzam się z Kulczyńskim, bo tylko dogmaty są nienaruszalne. O wadach i brakach mówią nawet najwięksi zwolennicy obecnej organizacyi. Po trwaniu 50-letniem, okazało się, że za wysoka, więc naprawić. W szkole jednolitej nie widzę zbawienia, ani w usunięciu greki. Ludzie nie są jednakowi, nie są równi — w temperamencie, w zdolnościach i t. p. Więc nie można brać wszystkich w jeden szablon.

Wszak jedni mają talent do matematyki inni do historyi i t. p. Czyż można zabijać talent przez poprowadzenie w fałszywym kierunku. Co do greki: niewątpliwie lepiej czytać autorów w oryginale niż w tłómaczeniach. Wierzy w dobre wychowawcze skutki łaciny i greki — naturalnie, gdy dobrze uczona. Nauka obserwacyi jest wielkiej wagi — ale to nie wszystko. Największe szczęście człowieka, to zdrowie i zamiłowanie pracy. Życie jest i powinno być walką. Otóż czy byłoby dobrze, gdybyśmy tak urządzali szkołę, żeby chłopcu w szkole wszystko szło łatwo. Z tego powodu jestem za nauką greki i łaciny, bo zmusza do pracy. Jednakowoż — gdy chłopak w 10 roku życia musi decydować o swojej przyszłości — a to niemożliwe, ponieważ dalej potrzeba pewnego czasu, żeby się zdolności zdecydowały, przeto podstawy muszą być jedne. Więc szkoła jednolita, z rozdziałem w wyższych klasach. We wspólnych: ćwiczenia fizyczne obowiązkowe: religia, rysunek, język polski, ruski, niemiecki, geografia, arytmetyka, łacina. Rozdział na humanitarne i realne: Dla humanitarnych greka, łacina, nauka o stosunkach społecznych, sztuce i t. p., przyrodnicze i matematyka, a dla kierunku realnego: łacina, literatura i cały zakres nauk przyrodniczych.

Mowa dra Jordana zrobiła wielkie wrażenie. Nastąpiła po niej przerwa 10 minut.

Po przerwie zabrał głos ks. Czartoryski.

Godzina pierwsza — posiedzenie trwa dalej.

Dżuma w Wiedniu.

O drze Marmoreku, znamienitym bakteryologu, który dziś w Wiedniu ratuje zadżumionych w szpitalu powszechnym, pisze nam z Tarnopola nasz korespondent, że uczony ten lekarz pochodzi właśnie z tego miasta podolskiego.

W Tarnopolu ojciec jego był lekarzem, następnie przebywał w Zaleszczykach. W czasie kiedy synowie dorastali, a, jak wiadomo, warunki materyalne lekarzy prowincyonalnych w Galicyi nie pozwalały na mierne nawet prowadzenie domu, dr. Marmorek, ojciec, wyjechał z rodziną do Wiednia. W niemal krótkim czasie w dzielnicy swojej wyrobił sobie sympatyę i praktykę, a co główna, ludność galicyjska, która do Wiednia do profesorów się udawała, zawsze do konsyliów profesorskich używała starszego dra Marmoreka jako swego zaufanego. Wyrobił sobie tedy intratną praktykę tak, że potrafił synom, jednemu medykowi, drugiemu inżynierowi (słynnemu i znanemu już z wynalazków) dać wyborną edukacyę. Dom Marmoreków otwarty dla każdego rodaka istotnie jest ogniskiem życia duchowego wielu wybitnych uczonych Polaków z Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 października. Z instytutu patologiczno-anatomicznego skradziono bacyle cholery i dżumy. Kradł je służący instytutu i sprzedawał lekarzom, oraz optykom, którzy następnie sprzedawali bakcyle razem z mikroskopami.

Sprawa wyszła na jaw w ten sposób, że właściciel składu optycznego, gdy ktoś przyszedł do niego kupić mikroskop, odrazu pokazał kupującemu pod mikroskopem bacyle dżumy. Z badań okazało się, że optyk nabył bacyle od służącego instytutu.

Prokuratorya państwa zarządziła już śledztwo przeciw sprawcom kradzieży, jednak nie na podstawie §. u. k. o kradzieży, ponieważ bacyle nie przedstawiają faktycznej wartości, tylko z §. 431 o przekroczeniu przeciw bezpieczeństwu publicznemu.

Wiedeń, 29 października. Dziś rano wydano z szpitalu Franciszka Józefa biuletyn następujący:

Dozorczyni Pecha, temperatura 38·7, oddech bez kaszlu, obfita biegunka. Dozorczyni Hochegger, ciepłota 37, kaszel mierny, bez wyrzutów. Służąca Goeschl: temperatura 37·9, puls 128, bez zmian. Wszyscy inni internowani mają się dobrze.

Wiedeń, 29 października. O g. 12 w południe wydany biuletyn opiewa: Dozorczyni Pecha temperatura 38·6, puls 134, bardzo źle. Chora otrzymała o g. 11 nową injenkcyę *serum* 60 ctm. kub. Wstrzyknięto jej także znowu dwukrotnie kamforę. Hochegger czuje się osłabioną, czynność serca zresztą normalna. Służąca Göschl: ogólny stan zadowalniający. Obawa dżumy jest co do niej zupełnie wykluczoną.

Wiedeń, 29 października. Nieszczęśliwa dozorczyni Pecha żyje jeszcze i dziś nawet ma się stosunkowo lepiej. Chora prosi o gazety i ilustracye, które z ciekawością przegląda.

Wczorajszym *Orient-Express* pociągiem z Paryża przybyła do Wiednia nowa ekspedycya surowicy przeciwdżumowej, wystarczająca na 5000 injekcyj.

Prof. Roux dał ją do przewiezienia znajomemu swemu, który wyjeżdżał właśnie do Wiednia. Podróżni jadący w tym samym wagonie, pouciekali ze strachu do innych wozów, dowiedziawszy się, co wiezie ich towarzysz podróży.

Egzamina nauczycielskie dla szkół pospolitych zdali z odznaczeniem:

I. Kandydaci.

Cichocki Adam, Goldblad Samuel, Kubrakiewicz Stanisław, Rafiński Tomasz, Szydłowski Kazimierz; bez odznaczenia Bielecki Bazyli, Gretschel Stanisław, Halarewicz Emil, Hermann Mordko, Huzarski Józef, Kabarowski Izydor, Łoziński Mikołaj, Łuczyński Edmund, Lipski Jan, Makochoński Stanisław, Mosler Majer, Potocki Stefan, Rojek Antoni, Salewicz Feliks, Trompeteur Stefan, Wiśniewski Jan.

II. Kandydatki.

Antoniewicz Aniela, Barger Anna, Balicka Helena z odznaczeniem, Bielska Helena z odznacz., Blachaczek Eleonora, Czernecka Marya, Dereń Olga, Dreher Walerya, Drzymuchowska Stanisł., Dutkiewicz Marya, Eliasiewicz Romana, Eskreis Nesche, Ehrenfeld Helena, Fie Julia, Gologórska Kazimiera odznacz., Groll Marya odznacz., Gruder Ryfka odznacz., Gruszkiewicz Zofia odznacz., Hadrawa Elżbieta, Handek Eleonora, Hewak Marya, Hoeflich Marya odznacz., Hubicka Marta odznacz., Iwanicka Marya, Jachocka Julia, Janowicz Kamila, Jaworska Leokadya, Jasińaka Helena odzn., Jaskłowska Małgorz, odznacz., Jurczyk Helena, Karszniewiczowa Teresa, Kasparek Marya, Koncewicz Ludwika, Kowalewska Helena, Kozik Salomea odznacz., Kraśniewicz Klodylda, Krąpiec Jadwiga, Krzaczkowska Helena, Krzyczkowska Leokadya, Krupa Marya, Kubala Jadwiga odznacz., Kuczera Antonina, Kulpa Helena, Lanikiewiczowa Marya, Łozińska Wilhelmina, Matkowska Aniela odznacz., Matkowska Julia, Męcińska Julia, Olszańska Paulina, Olszańska Zofia odznacz., Osiecka Wanda, Ostrowska Kazimiera z odznaczeniem, Pełech Joanna odzn., Płader Marya odzn., Posityńska Janina, Przedrzymirska Julia, Przesłalska Henryka, Reiter Eugenia odzn., Romocka Wanda odzn., Roskosz Kazim. odzn., Ryszkiewicz Eleonora, Seidler Teofila, Seltenreich Marya, Springwald Izydora, Stankiewicz Marya, Stauber Matylda, Szczepańska Bronisława, Sziustakiewicz Olga, Świeżawska Anna, Święcicka Antonina, Tauliczek Bronisława, Teysler Michalina, Turkowska Zofia odzn., Wandowicz Teofila, Warywoda Zofia, Weigel Melania, Winnicka Ewdoksya, Zabawska Paulina, Zabłocka Józefa, Zajączkowska Janina odzn., Zadorecka Wilhelmina, Zawadzka Ludwika, Żegiestowska Marya odzn.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Kraków, 29 października. Tutejsze Towarzystwo prawnicze odbyło wczoraj zgromadzenie, na którem uchwalono absolutną zmianę statutów.

Kraków, 29 października. Tutejsze Towarzystwo kolei przedłożyło magistratowi plan przekształcenia linii kolei konnych most podgórski-dworzec kolejowy, rynek-park na kolej elektryczną, jak również i utworzenie nowej linii kolei elektrycznej rynek-dworzec zwierzyniecki. W przyszłym tygodniu odbędą się obrady spocyalnej komisyi nad tymi planami.

Nowy Sącz, 29 października. Rozprawę przeciw Friedmanom o podpalenie ukończono uwolnieniem obojga od zbrodni podpalenia, natomiast zasądzono jego za zbrodnię oszustwa z paragrafu 170, przez podpalenie własnej stodoły, celem wyrządzenia szkody Towarzystwu ubezpieczeń — na 5 lat ciężkiego więzienia, na zapłacenie Towarzystwu odszkodowania w kwocie 250 zł. Resztę poszkodowanych włościan odesłano na drogę cywilną. Prokurator i obrońca zgłosili zażalenie nieważności.

Warszawa, 29 października. Odbyło się tu doroczne posiedzenie Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Ogólna suma wierzytelności wynosi 139,015.665 rubli i zahypotekowano je na 9.665 dobrach. Fundusz rezerwowy wynosi przeszło 7,000.000 rubli. Wystawiono 6.357 dóbr na sprzedaż, z tych 5.736 spłaciło zaległości, 25 przyznano ulgę, 40 sprzedano. Za zaległość raty drugiej roku przeszłego, wystawiono na sprzedaż dóbr 5.405.

Wilno, 29 października. Jako termin odsłonięcia pomnika Murawiewa Wieszatela, wyznaczono dzień 20 listopada.

Poznań, 29 października. Sekretarz filii hakatystycznej miał odczyt w Olsztynie pod tytułem: „Sprawa polska i usiłowania towarzystwa ku wspieraniu niemczyzny, zagrożonej na kresach wschodnich“. Słuchaczy było bardzo mało.

Wiedeń, 29 października. Trumnę ze zwłokami cesarzowej Elżbiety złożono ostatecznie dziś przed południem obok trumny arcyksięcia Rudolfa. Przy akcie tym asystowali: starszy ochmistrz dworu ks. Liechtenstein i były ochmistrz ces. Franciszka hr. Bellegarde. Zwłoki cesarzowej pokropił raz jeszcze ks. Łukasz Wolff.

Wiedeń, 29 października. *Ostd. Rundschau* zamieszcza nadzwyczaj gwałtowny artykuł przeciw wierno-konstytucyjnej wielkiej własności, który członków nazywa epozycyjnymi lokajami rządu. Radykalne żywioły niemieckiej partyi ludowej uzyskały już stanowczą przewagę i nie ulega wątpliwości, że przy drugiem czytaniu ustaw ugodowych, obstrukcya wybuchnie na nowo i wystąpi z gwałtowną siłą.

Budapeszt, 29 października. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego toczy się dalsza dyskusya nad porządkiem dziennym. Zabiera głos pierwszy mowca dep. Marjoy.

Berlin, 29 października. Na wczorajszej giełdzie towarowej ceny spirytusu *(loco)* spadły nagle o 5 m. 30 f. Spadek spowodowany był tem, że 320.000 litrów spirytusu, sprzedanego na termin październikowy, dla braku beczek nie można było dostawić i musiano towar sprzedać za każdą cenę.

Paryż, 29 października. Nota *Agencyi Havasa* zapewnia, że jest absolutnie nieprawdziwa wiadomość, jakoby Marchand otrzymał był jakiś nakaz z Paryża w sprawie wyjazdu z Faszody do Kairu. Marchand wyjechał z własnej inicyatywy.

Petersburg, 29 października. Gminę Iskanderowską, obwodu samarkandskiego uznano jako nawiedzoną od dżumy.

Petersburg, 29 października. Ministerstwo komunikacyi postawiło wniosek urządzenia ruchomych szpitali na kolejach.

Wiedeń, 29 października. Dziś o godzinie 12 min. 30 z południa notowano: Kredyty austryackie 353·12, Kredyty węgierskie 381·50, Anglobank 155·—, Unionbank 290·50, Bankverein 260·—, Laenderbank 220·—, Boden Credit —·—, Alpiny 174·90, Towarzystwo akcyjne broni 192·—, po kursie —·—, Rima Muranya 266·—, Prager Eisen 850·—, Kolej państwowa 351·—, Kolej południowa —·—, Elbenthal 261·50, Lombardy 69·—, Austryacka renta koronowa —·—, Węgierska renta koronowa 97·60, Renta srebrna —·—, Renta majowa 100·95, Akcye tytoniowe 120·50, Węgierska renta złota 119·25, Losy tureckie 57·20, 20-franków 9·545, Marki niemieckie 58·91.

Usposobienie spokojne.

Berlin, 29 października. O godz. 12 min. 5 notowano: Kredyty 221·10, Disconto Commandit 194·75.

Usposobienie silne.

Wiedeń, 29 października. (Giełda zbożowa).

Sprzedawano: pszenica na jesień —·— do —·—, pszenica na wiosnę 9·34 do 9·35, żyto na jesień —·— do —·—, żyto na wiosnę 8·12 do 8·14, owies na jesień —·— do —·—, owies na wiosnę 6·14 do 6·16, kukurydza na wrzesień-październik —·— do —·—, kukurydza na maj-czerwiec 4·91 do 4·92, olej na styczeń-kwiecień 33·— do 34·—.

Usposobienie pewne.

Budapeszt, 29 października.

Pszenica na październik —·— do —·—, pszenica na marzec 9·44 do 9·45, żyto na październik —·— do —·—, żyto na marzec 8·07 do 8·09, kukurydza na październik —·— do —·—, kukurydza na maj 4·64 do 4·66, owies na październik —·— do —·— owies na marzec 5·92 do 5·94.

Oferty na pszenicę mierne.

Tendencya niezmieniona, pogoda piękna.

Zurych, 29 października. Stara pszenica południowo rosyjska 24·50 do 35·— frank. nowa pszenica 22·50 do 34 fr. rumuńska n. pszenica 23·— do 24·50 fr. Tendencya niezmieniona, silna.

Liberzec, 29 października. Tutejsza *Volkszeitung* pisze: Niech czarci porwą „Gemeinbürgschaft„

Prawdziwym znawcom i amatorom herbaty chińsko-rosyjskiej, polecam świeżo otrzymaną z Londynu wybitnej i niezwykłej dobroci **Herbatę czarną „Kintuck“** stale używaną na dworze królowej angielskiej, a odznaczającą się przewybornym smakiem i zapachem. Cena za funt 3 zł. 20 ct. Wysiewki z tej samej herbaty funt po 1 zł. 80 ct.

poleca firma

Jan Muszyński Lwów Rynek l. 40.

niemiecką, jeśli ona służyć ma tylko na to, aby nakładać pęta żywiołom radykalnym.

Graz, 29 października. Zdaniem *Grazer Tagblattu* zupełnie naturalną i zrozumiałą jest rzeczą, że w obecnych warunkach niemiecka partya ludowa nie może się wiązać konferencyą przywódców klubowych. Jeśli żywioły postępowe, tak jak dotąd, składać będą broń i porzucać sztandar dotychczas broniony, to niemiecka partya ludowa będzie musiała na własną rękę rozpocząć obstrukcyę przy drugiem czytaniu przedłożeń ugodowych.

Paryż, 29 października. Dzienniki myślą, że trybunał kasacyjny dzisiaj wyda orzeczenie swoje i przyjmie ostateczne wnioski swego sprawozdawcy, odnoszące się do zarządzenia śledztwa uzupełniającego.

W dzienniku *Siècle* twierdzi Yves Guyot, że fascykuł, zawierający tajne dokumenta, został spalony przed kilku dniami.

Dziennik *Eclair* sądzi, że żaden generał nie obejmie teki ministra wojny, jeżeli Freycinet się tego nie podejmie.

Bruksela, 29 października. Książę Orleański przybył do Brukseli, aby tu wyczekiwać dalszych wypadków we Francyi. W otoczeniu pretendenta wyrażają nadzieję, że z powodu wydania tajnego *dossier* Dreyfusowskiego przyjdzie we Francyi do konfliktu między władzami cywilnemi i wojskowemi. Ks. Orleański utrzymuje bardzo ścisłe stosunki z przywódcami partyj w Paryżu.

Londyn, 29 października. „Biuro Reutera“ otrzymało wczoraj wiadomość z Kairu, że major Marchand opuścił sam Faszodę w niedzielę, że onegdaj rano przybył do Chartumu, a wczoraj udał się w dalszą drogę do Kairu. Reszta Francuzów została w Faszodzie. — Odjazdu Marchanda nie uważa się bynajmniej jako załatwienie zatargu.

Konstantynopol, 29 października. Po wczorajszym selamliku sułtan przyjmował na korporatywnej audyencyi szefów misyj dyplomatycznych, którzy uczestniczyli w obiedzie galowym, danym na cześć ces. Wilhelma.

Depesze handlowe z d. 29 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	płacą:	127·—	żądają:	128·10
Za 100 marek	„	58·50	„	58·80
20-frankówka	„	9·50	„	9.62

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 29 października.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa 8·75 do 9·—. Pszenica na termina —·— do —·—. Żyto gotowe 7·50 do 7·75. Żyto na termina —·— do —·—. Owies obroczny stary 6·30 do 6·50. Owies nowy —·— do —·—. Jęczmień pastewny 5·50 do 6·—. Jęczmień browarny 6·25 do 7·25. Rzepak 11·— do 11·25. Lnianka —·— do —·—. Groch pastewny 5·75 do 6·—. Groch do gotowania 6·75 do 9·— Wyka —·— do —·— Bobik —·— do —·—. Hreczka —·— do —·—. Kukurydza stara 5·75 do 6·25 Kukur. nowa lub na term. 5·25 do 5·50. Chmiel za 56 kilo 70·— do 120·—. Koniczyna czerwona 45·— do 53·— Koniczyna biała 35·— do 45·—. Koniczyna szwedzka —·—. do —·— Tymotka 15·50 do 17.

Spirytus paritas Tarnopol 17·50 do 18·—, na termina 14·75 do 16·25.

Wobec zniżki cen w Ameryce i na wszystkich targach europejskich ceny zboża od 3 dni spadły. Na chmiel usposobienie słabsze. Spirytus bez zmiany.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 28 października.

Spokojniejsze ocenienie zatargu anglo-francuskiego, udokumentowane ponowną zwyżką konsoli angielskich, które osiągnęły, a chwilowo nawet przekroczyły kurs 109, spowodowało na tutejszym targu nieco lepsze usposobienie.

Dodatnie wrażenie sprawiła także wiadomość, że bank angielski odstąpił od dalszego podwyższenia stopy procentowej, tudzież, że eskont prywatny obniżył się w Londynie o pół procentu.

W pierwszym rzędzie skorzystały też papiery, zawisłe od kursów zagranicznych, mianowicie kredyty austryackie i staatsbahny.

Inne efekta bankowe i kolejowe poszły w górę tylko bardzo nieznacznie. Na targu lokalnym przeważały kupna spekulacyjne w tramwajach, z których stare wyszły aż na 560, nowe na 97. Obok tego popierano bardzo silnie ogólno-austryackie akcye elektryczne.

Na walory żelazne mniej zwracano uwagę, w alpinach nastąpiły nawet znaczniejsze realizowania, które chwilowo obniżyły ich kurs.

Redaktor naczelny:
Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Hotel „Imperial“
ul. Trzeciego Maja l. 3.
pierwszorzędny hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali dnia 29 października.

S. hr. Plater Zyberk z żoną z Moszkowa. — J. hr. Wodzicki z Olejowa. — Dyr. G. Romer z Krakowa. — K. Rabinowski z Konstantynopola. — Z. Horodyńska z Zbydniowa. — B. A Rabinowicz z Brodów — W. Dudzińska z Galicyi. — Joanna Krynicka z Tarnopola. — M. hr. Rey z Przecławia. — Prf. W. Zakrzewski i dyr. Leon Kulczyński z Krakowa.

Hotel francuski.
Lwów, pl. Maryacki.
W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.
(K. Proksch).

Przyjechali dnia 28 października.

P. Wiktor z Zarszyna. — Dr. M. Fraenkel, ad. wokat z Drohobycza. — P. Żubr z Szwejkowa. — P. Michałowski z Podhajec. — Seweryn Brysiewicz z Turki. — Dr. Wagner z żoną z Brodów. — P. Czaykowska z córką z Wasylowa. — K. L. Singer, N. Kohn-K. Tuma, J. Rauman, P. Bernert, J. Schmidt, A. Opel-J. Schartemüller i J. Tischler z Wiednia. — A. Ausschmitt z Berna. — E. Zarębina z Uhrynowa. — P. Staszkiewicz z Kołomyi. — P. Dembiński z Krynicy. P. Ożarowski z Strzałek. — W. Lis z Telaczego. — W. Merlowa i Garlicki z Brzeżan.

Teatr hr. Skarbka.

Dziś w sobotę dnia 29 października 1898

(Po raz 30-ty)

SPRZEDANA NARZECZONA

(Prodana nevesta)

opera komiczna w 3 aktach, słowa K. Sabiny, muzyka F. Smetany.

(Z repertoaru „Narodnego Divadla“ w Pradze i nadwornej opery w Wiedniu).

O S O B Y:

Kruszyna, wieśniak		p. Kiczman
Katarzyna, jego żona		p. Kasprowiczowa
Marynka, ich córka		pna Bohuss
Misza, gospodarz		p. Kratochwil
Agnieszka, jego żona		pni Skalska
Tomek, ich syn		p. Malawski
Janek, syn Miszy z 1 m.		p. Orzelski
Kieżal, swat		p. Bogucki
Springer, dyrektor wędrownych komed.		p. Lelewicz
Esmeralda, tancerka		pni Radwan
Muffi, za indyanina przebrany komed.		p. Solnicki
Zakwapil, szynkarz		p. Piwoński
Andulka, szynkarka		pna Sauerówna
Bożena	dziewczęta	pna Podgórka
Aneżka		pni Kornażyńska
Betuśka		pna Jaroszówna
Jindriska		pna Borkowska
Liduska		pna Gessner
Zdenka		pna Hordyńska
Milinka		pna Krott J.
Slavinka		pna Krott A.
Baraśka		pna Linekówna
Dorota		pni Łomińska
Faninka		pni Michlewiczowa
Karolina		pna Niedzielska
Milada		pna Rastawiecka
Stepanka		pna Rutkowska
Dolfa		pna Weigel
Ruźena		pna Krajewska
Rozarka		pna Pordesówna
Alojz		p Chudkowski
Frantik		p. Einszporn
Tomasz		p. Gamski
Rehor		p. Patiuszenko
Matej		p. Pietraszewski
Karel		p. Lipiński
Bohumil		p. Olchowy
Brzetislav		p. Szulc
Boleslav		p. Trojanowski
Otokar	parobki	p. Nowiński
Vaclav		p. Polawski
Antonin		p. Pruszyński
Jindrzich		p. Pasterski
Vojtek		p. Kornarzyński
Stepan		p. Goldberg
Tomasz		p. Nowalski
Andrzej		p. Thelen
Edward		p. Szmidt
Jirzik		p. Sanowski
Ignac		p, Goldman

Tańce układu p. Żymirskiego. W akcie I. „Polka czeska“ odtańczą pna Bogdanowicz i p. Solnicki oraz Corps de ballet. W akcie II. „Furjant“ odtańczą pna Bogdanowicz i p. Solnicki.

Jutro po poł: „Chory z urojenia“. Wieczór: „Bal w operze“.

Początek o godz. wpół do 8-mej, koniec o 10-tej wieczorem.

M. Jonasz
Dom bankowy i kantor wymiany
Lwów, ul. Jagiellońska 3.
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.

Promesy do ciągnienia 5 listopada br.
na losy Węgierskie z r. 1870
po **5** zł. wraz ze stemplem
na połówkę (1/2) tychże losów
po **3** zł. wraz ze stemplem.
Główna wygrana 300.000 koron.
Tudzież do ciągnienia 16. listopada
na 3% losy Zakładu kredyt. ziemsk. I. Em.
po **2** zł. wraz ze stemplem.
Główna wygrana 90.000 koron.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrano w kwotach złr. **50.000** i złr. **5.000.**

Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o dołączenie 20 ct., na portoryum.

Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na dwa dni przed ciągnieniem, z powodu wyczerpania zapasu nie mogłyby być uskutecznione.

Wobec wysokiego kursu
Rent austryackich i węgierskich
polecamy zamianę tychże na
Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego,
Listy zastawne Banku krajowego,
Listy zastawne Banku hipotecznego
SOKAL i LILIEN
Dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

NADESŁANE.

Rubryka „NADESŁANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Otwarty został **we Lwowie, ul. Hetmańska l. 6** w domu Wnego Stroh
Instytut dentystyczny
składający się z kilku oddziałów, w których dentyści i dentystki wykonują: plombowanie według najnowszych zasad nauki, wyjmowanie zębów bez bolu, przy miejscowem znieczuleniu lub też przy uspieniu, obturatory przy wadach i brakach podniebienia, **wstawianie sztucznych zębów.** Tamże leczy się choroby dziąseł i jamy ustnej.
Dla prowincyi zaprowadzono tę wygodę, że nadesłane pocztą, pęknięte, złamane i t. d., zęby reperuje się i wysełа odwrotną pocztą. Instytut otwarty przez cały dzień. *Dr. M. Wiktor i L. Wiktor.*

Dr. Antoni Roicki
specyalista przeszło od lat 25 dla **chorób płciowych, chorób skórnych** jakoteż dla **chorób pęcherzowych, ordynuje** ul. Zimorowicza l. 5 od godz. 9—11 rano i od 4—6 po południu, Lwów.
Poradnik kosztuje pocztą 1 zł. 20 ct. (markami).

Kancelarya c. k. notaryusza
Wiktora Krókowskiego
(następcy c. k. notaryusza ś. p. Aleksandra Jasińskiego)
przeniesioną została do nowego gmachu Banku zaliczkowego we Lwowie, ul. **Hetmańska l. 10.**

Dr. S. Jampoler
otworzył kancelaryę adwokacką w Tarnopolu.

Wzywam **po raz wtóry** p. Maryana Giżejewskiego, urzędnika szpitala krajowego, za obrazę mego honoru, do uczynienia satysfakcyi honorowej, w przeciwnym bowiem razie nazwę Pana bezczelnym, podłym nikczemnikiem, tchórzem bez czci i honoru.

Jan Humieniecki
Lwów, Szpital główny ul. Głowińskiego 7.

Dr. Z. Szydłowski
lekarz chorób dziecięcych
mieszka obecnie
ulica Akademicka l. 11 (obok Kasyna).

Dr. Władysław Szajna **adwokat w Drohobyczu** **poszukuje koncypienta** dla swojej kancelaryi.

Mam zaszczyt zawiadomić, że **po 25-letniej** praktyce w atelierze dentystycznem bł. p. J. WEISSA i Dr. A. WEISSA, otworzyłem własne **Atelier przy ul. Kopernika l. 8, I. p.**
Z głębokim szacunkiem
Emil Pordes.

Restauracya Webera
ul. Akademicka 10
W Niedzielę d. 30. października
Koncert obiadowy (smyczkowy)
30-go pułku p.
Wstęp wolny. Początek o godz. 11 przed południem.

Dr. R. Müller
dla chorób wewnętrznych, kobiecych, sekretnych. Żółkiewska l. 42.

Dr. Ludwik Zion
otworzył kancelaryę adwokacką
we Lwowie, ul. Kościuszki l. 13.

Dr. Stanisław Zabłocki
ordynuje przy **ulicy Sykstuskiej l. 34 II. piętro** od 1/2 12 do 1/2 1 i od 3—4 popoł.
w chorobach nosa, gardła, uszu i piersi.

Dr. I. Fels
były lekarz klinik wiedeńskich ordynuje od 2—4 po południu ul. Alembeków l. 9.

Najtańszym a mimo to najlepszym proszkiem do zasypywania dla
NIEMOWLĄT i DZIECI
jest przez powagi lekarskie polecany

HAYA
Puder antiseptyczny.

Prawdziwy tylko w sitkowych pudełkach z marką **„Opatrzność“** w każdej aptece do nabycia pod nazwą **Puder „Haya“.** — Pudełko 35 centów.

Dla gorzelń!

Węże gumowe, 3719
Pierścienie gumowe,
Szkła do wodowskazów,
Płyty gumowe i asbestowe,
Sznury gumowe i asbestowe,
Pakunki federweisowe i łojowe,
Pokost, Minium, Bleiweis,
Konopie, Kłaki, Bawełna do czyszczenia,
Szczotki do kadzi,
Latarnie gospodarskie na oliwę, naftę, Pyrolinę i świece,
Pyrolinę,
Palniki i knoty do Pyroliny,
Dwusiarczan wapniowy,
Pochodnie naftowe i smołowe,
Oliwę do maszyn, Pasy, itp.

polecają po cenach najniższych

Friedrich i Beacock

Lwów, ul. Hetmańska 4.

obok cukierni Wgo Grossa.

S. MOTYLEWSKI

i

KRZYSZKOWSKI

Lwów, plac Maryacki l. 6.
(obok hotelu Francuskiego)

polecają;

Koszule męskie po 1·90, 2·25 do 3.
Koszule męskie z kołnierzami i manszetami przyszytymi po 2·85 do 3·50.
Kołnierze po 20 ct., **manszety** po 35.
Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kaftaniki od 1·20 za sztukę.
Kamizelki do polowania z rękawami, wełniane, włóczkowe i irchowe od 3·50 za sztukę.
Skarpetki i pończochy męzkie wełniane, niciane, i fildecosse od 20 ct. za parę.
Mawieloki i Bundy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.
Płaszcze gumowe i zwyczajne **palta** (tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.
Koce angielskie gładkie i imitacya tygrysiej skóry do okrywania łóżek i nóg od 7 zł.
Parasole angielskie i krajowego wyrobu od 2 zł. za sztukę.
Woda kolońska i perfumerya francuska i angielska.
Wyroby ze skóry jak pularesy, torby, kufry, torby na akta, szkatułki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.
Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.
Rękawiczki tylko angielskie jak glacce, irchowe, łosiowe, niciane, jedwabne, wełniane i futrzane.
Buciki męskie robione podług najświeższych form jak lakiery, szewro, z cielęcej skóry, czarne i żółte.
Kalosze rosyjskie (petersburgskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.
Kapelusze i cylindry Habiga i angielskie do pory roku, co sezonu świeży fason.
Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę

Cenniki na żądanie franco.

Alfa-Separator

kompletne

urządzenia mleczarni.

Sławne w całym świecie

centryfugi mleczarskie

Alfa-Laval

Konwie transportowe

ALFA

najnowszej konstrukcyi z blachy stalowej.

ALFA - SEPARATOR

WIEN

I. Schwarzenbergstr. 3.

Mleczarnia w ruchu na wystawie jubileuszowej.

Prakseda z Sozańskich

Stengel

Rynek 8, I. p.

Powróciwszy do Lwowa rozpoczyna w tych dniach zapisy do swej szkoły, oraz **lekcye tańcow.** Kurs trwa do 30 czerwca. — Pierwszy wieczór tańcujący 16 bm. tj. w niedzielę.

Magazyn futer

B. SZARKIEWICZA

Przeniesiony został na I-sze piętro w tym samym domu, wchód od ulicy **Krzywej l. 9,** obok Banku Hipotecznego we Lwowie. — Poleca we wszystkich rodzajach **Futra po zniżonej cenie**, dla tego, że nie na froncie. 3139

Pierwszy katolicki główny skład przyborów do urządzeń dzwonków elektrycznych, telefonów, gromochronów etc., przyborów optycznych, miernicznych i rysunkowych. Urządzenia i reperacye wykonuje najtaniej, o czem przekonać się proszę. 3582

Tow. produkcyjne i handlowe

w Łańcucie

odszczególnione na powszechnej wystawie krajowej w r. 1894 we Lwowie medalem złotym — poleca

na **sezon jesienny i zimowy** po możliwie najniższych cenach.

Wyroby z czystej wełny owczej wykonane na warsztatach ręcznych w krajowej szkole sukienniczej w Rakszawie (pod Łańcutem), jak: sukna, lodeny, materye czesankowe i t. p. Kocyki flanelowe w różnych deseniach do nakrycia łóżek, koce na konie, wózki itp.

Sukna z wełny wielbłądziej lub owczej na bundy do podróży.

GOTOWE BUNDY.

Próbki sukien na żądanie wysyłamy opłatnio.

Dyrekcya.

Ces. król. uprzyw.

Rafinerya spirytusu, Fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha Następców

Jakóba Sprechera i S-pki

we LWOWIE

poleca stare **wódki polskie, rosollsy, liklery, rumy prawdziwe z Jamajki, koniaki, spirytus, „Bongoût“** na nalewki, tudzież prawdziwy **ocet** spirytusowy. 21

Składy dla miasta: ulica Halicka l. 1. — ul. Kopernika l. 9.

HOTEL BELLEVUE

we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 27.

Elektrycznie oświetlony.

Wodociągi,

Winda do dyspozycyi

P. T. Gości. 3571

CENY POKOI

od 80 ct. i wyżej.

S. Reich.

Zaproszenie do przedpłaty

na

Gazetę Losowań i handlową „Merkury“.

Merkury wychodzi regularnie 2. i 16. każdego miesiąca, bezpośrednio po losowaniach, które się odbywają zazwyczaj pierwszego i piętnastego w miesiącu i zawiera dokładne wykazy ciągnień losów austryackich i zagranicznych, listów zastawnych i innych papierów wartościowych, krajowych i zagranicznych, będących u nas w obiegu, następnie dokładne kursa, tabele wypłat kuponów, kalendarze losowań i t. d., oraz starannie redagowany, popularny dział ekonomiczny, handlowy, asekuracyjny i informacyjny. Wszelkich wyjaśnień co do kupna lub sprzedaży papierów wartościowych oraz handlowych i asekuracyjnych udzielamy bezpłatnie. Zamieszczamy także, ile możności, wykazy dawniej wylosowanych, a do wypłaty nie przedłożonych losów i obligacyj.

Wykazy ciągnień ważniejszych losów i listów otrzymujemy drogą telegraficzną.

Oprócz tego otrzymują abonenci z końcem roku bezpłatnie niezbędny dla posiadaczy papierów wartościowych i losów

Rocznik finansowy

który zawiera wykazy do końca roku wylosowanych, a do wypłaty nie przedłożonych losów i papierów wartościowych, oraz kalendarz losowań i tabele wypłat na cały rok, plan losowań i inne ważne wiadomości handlowe.

Mimo to wynosi prenumerata na cały rok tylko 1 zł. 80 ct., na pół roku 90 ct., a na 3 miesiące 50 ct. W Krakowie na cały rok z dostawą do domu 1 zł. 70 ct.

Abonament rozpoczynać można z każdym numerem. Prenumeratę najwygodniej przesłać przekazem pocztowym, z wyraźnie podanym adresem na odcinku.

Numera okazowe darmo i opłatnie.

Administracya Gazety Losowań i handlowej „Merkury“

Kraków, Rynek główny l. 5.

Józef Komorowski

zegarmistrz we Lwowie, Akademicka 5.

poleca: *Zegary* w najnowszych wyrobach, *Pendulowe* do sal jadalnych. *Konsolkowe i kominkowe. Bronzowe* z kandelabrami i marmurem. *Kieszonkowe* tylko w najlepszych wyrobach ze złota srebra stali i niklu. *Branzoletki* z zegarkami i łańcuszki. Sprzedaż i naprawa z gwarancyą. 3430

Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego lądu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małem tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upełnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą,
6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,
6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
1 chochla z ameryk. patent. srebra,
1 chochelka z ameryk. patent. srebra,
2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,
6 angiel. spodków Viktoria,
2 wspaniałe świeczniki,
1 sitko, 3690
1 rozsypywacz cukru,

44 przedmioty tylko za zł. **6.60.**

Te **44** przedmioty kosztowały, dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. **6·60.**

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskróś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancyą zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnem oszukaństwem,

zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuścis posobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególniej nadaje się na wspaniałe

podarki ślubne i okolicznościowe,

jak niemniej dla **każdego domostwa.**

Dostać można **tylko** pod adresem:

A. HIRSCHBERG's

Hauptagentur der vereinigten amerik. Patent-Silberwaarenfabriken

Wien II., Rembrandstrasse 19/II. — Telefon Nr. 7114.

Wysyłka na prowincyę za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Posyłkę otrzymałem, jestem z niej bardzo zadowolony. Gaad (Węgry), 1 września 1898.
Hr. C. Chotek-Gudenus.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopoi, Galicya.
Siostra Joanna, przełożona Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.
Lubaczów, Galicya. **Babic,** kapitan.

NA SEZON! NA SEZON!

otrzymaliśmy właśnie transport i polecamy w wielkim wyborze po cenach nader niskich:

Rogóżki kokosowe szczotkowe i plecione w różnych wielkościach.
Chodniki kokosowe.
Chodniki gumowe.
Chodniki ceratowe i **linoleum.**
Przedściółki ceratowe i **linoleum** przed umywalnie i pod stoły jadalne.
Maty japońskie.
Ceraty na stoły i meble.

Następnie do zapuszczania posadzek i podłóg:
Masę francuską prawdziwą.
Masę woskową własnego wyrobu.
Lakiery bursztynowe na podłogi z fabryk L. Marxa i O. Fritzego.
Wszelkie gatunki szczotek dla gospod. domowego.
Pędzle, wosk i sukno do podłog.

Proszki, Pasty do czyszczenia metali, mydło, krochmal, farbkę, sodę, świece stearynowe Apollo, lampki stearynowe w blaszkach na groby itp. itp. 3578

J. FRIEDRICH i A. BEACOCK

we Lwowie, ulica Hetmańska l. 4, obok cukierni Wgo Grossa.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie członków Kasy Zaliczkowej „NADZIEJA“ Stow. zarej. z nieograniczoną poręką w Sądowej Wiszni

odbędzie się dnia 7 listopada 1898 o godzinie 4 po południu w zabudowaniu Kasy, na które P. T. Członków zaprasza się.

Sądowa Wisznia dnia 27 października 1898.

Prezes: *Dr. M. W. Rokossowski.* Sekretarz: *Dr. Julian Landau.*

PORZĄDEK DZIENNY;

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Zmiana statutu.
3. Wybór uzupełniający 1-go członka Rady nadzorczej.
4. Wnioski członków.

Gdyby na temże zgromadzeniu nie było statutem wymaganego kompletu (1/10 części członków) odbędzie się Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym na dniu 15 listopada 1898 o godz. 4 po południu bez względu na ilość obecnych członków. W myśl §§. 37 i 56 stat. uprawnieni do brania udziału na Walnych zgromadzeniach, są tylko ci członkowie, którzy wpłacili gotówką na rachunek swego udziału przynajmniej 25 zł. a. w. Za legitymacyę służy książeczka udziałowa. 3833

Pochwalne listy.

SZYMON WEISS

Chemiczna fabryka czyszczenia sukien

Lwów, ul. Kopernika l. 12.

Przeclaw.

Oddawna czytałem w anonsach o czyszczeniu sukna. Posłałem jasne ubranie, poplamione, na próbę. Otrzymawszy je z powrotem, spostrzegłem z podziwieniem, że posłany garnitur odczyszczony. zupełnie jak nowy. Wobec tego wyrażam się z całem uznaniem dla Pańskiej fabryki czyszczenia sukien bez prucia. Z poważaniem

J. Jaworski, rządca dóbr.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Z chemicznego czyszczenia zakładu Pańskiego bardzo jestem zadowolony. Oczyszczone rzeczy pokazywałem moim znajomym i wszyscy się zdziwili, że z takich poplamionych ubrań można zrobić całkiem jak nowe i wielu zaraz zażądało adresu Pańskiego. Posyłam jeszcze jedno ubranie do chemicznego czyszczenia i odnowienia.

Z głębokim szacunkiem uniżony sługa

3433 Józef Manasterski.

WIELKĄ Wypożyczalnię Nowości Muzycznych

poleca

Księgarnia Polska

plac Maryacki l. 11.

Abonament z premią 6 kawałków: rocznie 14 zł., półrocznie 7 zł., kwart. 4 zł., miesięcz. 1·50 ct. — Abonent otrzymuje za całkowitą kwotę nuty.

Abonament bez premii 6 kawałków: rocznie 6 zł., półr. 3 zł. 50 ct., kwart. 2 zł., mies. 70 ct.

Abonament bez premii 4 kawałki: rocznie 4 zł. 50 ct., półr. 2 zł. 50 ct., kwart. 1 zł. 40 ct. mies. 50 ct.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Pewną truciznę na myszy i szczury (gwarantowaną), oraz Michnika z Bochni — poleca
O. T. WINCKLERA Syn
Lwów, Rynek l. 28.

Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje na przechowanie. Skład dywanów, Lwów ul. Sykstuska l. 6. — Ulgi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogato illustrowane cenniki darmo i opłatnie. 2955

Masło dworskie ½ kl. 40 ct., **Masło deserowe** z kwaśnej śmietany ½ kl. **56 ct., Masło deserowe** ze słodkiej śmietanki ½ kl. **72 ct., Świeża bryndza** ½ kl. 32 ct. **poleca handel pod „palmą“**
Z. Zadurowicza i Sp.
Lwów, Akademicka 6.

Bardzo dobre MASŁO
stołowe — po cenie za kilogram **netto 1 zł.** loco **Bołszowce** w faskach 5, 25 i 50-kilowych (opakowanie gratis) sprzedaje **Zarząd dóbr Bołszowce** stacya kolejowa i telegraficzna. 3510

Koszule męskie trwałe zł. 1·30, 1·50, 1·75, 2·—, 2·50.
Koszule nocne ozdobne, złr. 1·80, 1·50, 2·—.
Kalesony robota domowa ct. 75, 90, 1·20 i 1·50.
Półkoszulki 25, 30, 35 do 50 ct. (3428)
Kołnierze poczwórne tuzin 2·20. Manszety tuzin zł. 4.
Prof. Jägera bielizna wełniana, ceny fabryczne z opustem.
Kaftaniki, koszule, kalesony, skarpetki i pończochy wełniane i bawełniane.
Kalosze tylko petersburgskie po cenach zadziwiająco niskich
D. Körner
Lwów, plac Halicki l. 14.
Wysyłki na prowincyę odwrotnie.

Herbatę znakomitej **dobroci,** poleca handel **Wohla,** Lwów, pasaż Hausmana. 3380

Na dzień zaduszny!
Świece milowe pakiet 28 ct., **Lampki stearynowe** sztuka 4 ct. **poleca handel pod „palmą“**
Z. ZADUROWICZA i Sp.
Lwów, Akademicka 6.

6.000 szczepów,
piękne grusze, jabłonie, śliwy, w najlepszych gatunkach od 50 ct. do 3 zł. (4—12 letnich) gustowne żywe bukiety, kwiaty wazonowe, wieńce grobowe, kwiaty sztuczne do kościołów, poleca po cenach najniższych 3830
Jan Tychowski
Zakład ogrodniczy, Lwów ul. św. Marcina l. 43. Sprzedaż wieńców, kwiatów i jarzyn Rynek 29 (pasaż Andriolego).

Używany półkryty fajeton, kareta, landolet i sanie do sprzedania. E. i J. Stromenger Lwów, Karola Ludwika 5. 3775

Rydze kiszone 5 klgr. baryłeczka za 2 zł. franko wysyła *Julian Markowski*, poczta Uście ruskie. 3773

HERBATNIKI
w wielkim wyborze znakomite w smaku ½ kilo **70** ct. Pomadki zwykłe i do ubierania tortów ½ kilo **60** ct. Karmelki nadziewane z natur. smakami i zwykłe ½ kilo **50** ct. Cukry deserowe w kartonie ½ kilo **1·00** ct. Czekoladki deserowe ½ kilo **1·20** ct. Cukry teatr. w kartonie ½ **80** ct.
Wielki wybór ciast codziennie świeżych po 4 i 5 ct. Przyjmuje oraz wszelkie zamówienia na wesela i zabawy, tak w miejscu, jak również wysyłam i na prowincyę starannie opakowane, ręcząc za całość. 3715
Podpisany, dziękując za dotychczasowe względy Szanownych Odbiorców poleca się nadal z poważaniem
Czesław Schneider
cukiernia przy ul. Batorego 32 (naprzeciw gimnazyum)

Ważne dla pań!
Magazyn konfekcyi dziecinnej i damskiej w Pasażu Hausmanna poleca na sezon obecny bogaty wybór gotowych płaszczyków, czepeczków, kapot i kapeluszy, tudzież gotowych sukień damskich, bluzek, matines i szlafroczków po nader niskich cenach. ***Cecylia Kreutzer.*** 3826

Przewielebnym Duchownym tudzież wielce Szan. P. T. Urzędnikom państwowym i prywatnym, jakoteż wszystkim innym na dobrem stanowisku będącym osobom prywatnym, udzielamy jak najchętniej przy zakupnie dywanów, firanek, der na konie, portyer, chodników, koców, kołder i różnych przedmiotów dekoracyjnych, ulg w spłatach bez jakiegokolwiek podwyższśnia cen. Na prowincyę wysyłamy nasze bogato illustrowane cenniki gratis i franco. „Teppichhaus Au Louvre“ we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (Pasaż Hausmanna). 2958

Z powodu wyjazdu jest jeszcze do sprzedania stół jadalny orzechowy, lustro i chodniki, przy ul. Kościuszki l. 22 II. p. przez podwórze.

Interesy majątkowe i handlowe.

W jednym z większych prowincyonalnych miasteczek, jest jedyny handel korzenny i delikatesów, połączony z wyszynkiem i restauracyą, zaraz do sprzedania. — Lokal składa się z 8-miu ubikacyj, z tych trzy odnajmuje kasyno cywilne, z zabudowaniami i dużym ogrodem (jeszcze na trzy lata wynajęty). Potrzebna gotówka 4.000 złr. Bliższa wiadomość w Administracyi „Słowa Polskiego“ pod L. P. 3784

Gospodarstwo mleczne
w obrębie miasta Lwowa, dobrze się rentujące, jest zaraz tanio do nabycia. Bliższych informacyi udzieli Mikołaj Ludwig, Halicka 14. 3820

Droguerya we Lwowie dobrze położona, rocznego obrotu 8.000 zaopatrzona; za 3.000 zaraz do sprzedania z powodu stosunków familijnych. Biuro dzienników Buchstaba, Lwów. 3814

Mieszkania i sklepy.

a) Zaofiarowane.

Kraszewskiego 23 w parterze, trzy pokoje i nyża z przedpokojem, kuchnią etc. 3692

Pokój z meblami lub bez, zaraz do wynajęcia ul. Teatralna l. 12 III. p. 3793

Pomieszkanie 3 pokoje, kuchnia i spiżarnia z wodociągiem zaraz do wynajęcia. ul. Szumlańskich l. 11. 3794

Przy ul. Piekarskiej l. 7 zaraz do wynajęcia na I. i II. piętrze po 4 frontowe pokoje z kuchnią i przynależytościami. 3805

Do wynajęcia 8 pokoi, przedpokój, kuchnia, weranda, przy ul. Franciszkańskiej l. 9. 3823

4 lub 5 pokoi z przedpokojem od 15 listopada do wynajęcia Długosza l. 14 I. p. 3834

Doniesienia różne.

Nowość!
Najnowszej konstrukcyi pneumatyczne aparaty do wyszynku piwa, bez używanych dotąd płyt marmurowych o bardzo małej ilości rur cynowych, wprost z beczki z piwnicy do pipy szynkowej prowadzące i nader łatwe do czyszczenia. Do oglądania w restauracyi przy ul. Sykstuskiej l. 2. Urządza po cenach przystępnych **Chaim Hechler,** Lwów, ul. Serbska l. 7. 3582

Najświętszym obowiązkiem rodziców jest zapewnienie dzieciom swoim bytu i przyszłości. Kto do tego celu dąży, zechce z całem zaufaniem nadesłać adres pod „550“ do Biura ogłoszeń Karola Buchstaba, Lwów. 3815

Już wyszła książeczka „Zamordowanie cesarzowej Elżbiety“ z illustracyami. Cena 20 ct. Nadsyłający 24 ct. do nakładcy M. Pordesa, Stanisławów, otrzyma franco. Do nabycia we wszystkich księgarniach i Biurach dzienników. 3827

Mężczyzna młody, kawaler, na stałem stanowisku państwowem, pragnie poznać panienkę młodą, przystojną i inteligentną, ze skromnym posagiem w celu matrymonialnym. Za dyskrecyę ręczy słowem honoru. Pośrednictwo wykluczone. Listy będą przyjmowane do 15 listopada. Zgłoszenia „Bławatek“ p.-r. Halicz. 3836

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Ekspedytorka uzdolniona do samoistnego prowadzenia urzędu pocztowego, znajdzie natychmiast posadę pod bardzo korzystnymi warunkami. Wiadomość u oficyała pocztowego Gansa w Podwołoczyskach. 3761

Murarz i cieśla szuka miejsca na dozorcę przy kamienicy w porządnym domu. Gródecka 121. 3783

Wszechstronnie uzdolniony stangret i bereiter poszukuje miejsca. „Stangret“ Skołyszyn.

Tkacz zdolny, fachowo wykształcony w kraj. szkole tkackiej szuka miejsca. Zgłoszenia Teodorowicz, Pistyń.

Stolarz fabryczny poszukuje zajęcia we Lwowie lub na prowincyi. Adres: Grzegorz Perejma, Szpitalna l. 36.

Panna znająca krawieczyznę i gospodarstwo domowe, poszukuje posady. Zgłoszenia Sykstuska 35 u Bilora.

b) Zaofiarowane.

Monsieur prendra des leçons de conversation chez une dame francaise jeune et intelligente. Adresser a l'expedition du journal sous „Sage“. 3798

Poszukuje się
młodego, inteligentnego człowieka, **katolika,** z fachu **meblowego, znającego tapicerstwo,** władającego biegle językiem polskim i niemieckim (znajomość francuskiego pożądana), do magazynu meblowego w Krakowie. Podania wnosić należy do Biura dzienników Hopcasa i Salomowej pod lit. „S. B. G. 10208“ Kraków. 3788

Panowie i Panie każdego stanu znajdą korzystny uboczny zarobek. Reflektanci będą angażowani stale. Oferty pod „686“ do Biura ogłoszeń Karola Buchstaba, Lwów. 3816

Parowa fabryka stolarska Romana Muranyiego w Krakowie, poszukuje zdolnego werkmistrza (werkführera) zawodowego stolarza, biegłego w rysunkach, Polaka, władającego językiem niemieckim. 3832

Biuro F. Zagórskiej Chorążczyzna 7 poleca bony Niemki i wszelką doborową służbę. 3838

Wychowanie i nauka.

Udzielam nauki konwersacyi francuskiej. Łyczaków 15, II. p. drzwi 12. 3795

Uczeń z VI. kl. gimn., utrzymujący się z lekcyj, poszukuje lekcyi we Lwowie. Za sumienność i gorliwość ręczy. Adres: W. W. „Słowo polsk.“

Nauczyciel ludowy z 8-letnią praktyką przyjmie zaraz posadę guwernera. Zgłoszenia A. Zawadzki p.-r. Sanok.

Udziela lekcyj gry fortepianu uczenica Mikulego za skromnem wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość pod „Nauka“ w Administracyi Sł. polskiego.

Uczeń VII. kl. gimn. poszukuje lekcyi z niższych klas lub pisaniny. E. M. p.-r. Lwów.

Uczeń V. kl. gimn. pryw. poszukuje lekcyi lub pisaninę.— Wiadomość w Adm. „Słowa“.

PANIENKA z ukończoną 8-mą klasą, z dobremi świadectwami, udziela lekcye dla panienek szkół średnich. H. S. „Słowo Polskie“.

Lekcyj GRY na CYTRZE i fortepianie udziela **tanio** panienka, posiadająca dobrą szkołę, u siebie w domu lub uczących się. Wiad.: ul. Bartosza Głowackiego l. 4 (w parterze).

Uczeń I. roku semin. naucz. poszukuje lekcyi. Zgłoszenia S. D. T. poste-restante Lwów.

Młoda wykształcona panienka poszukuje lekcyi i korepetycyi. Zielona 5, I p. na prawo.

Kawaler posiadający egzam. rachunk. państw., poszukuje posady. P. r. Z L S K 6, Stryj.

Do P. T. właścicieli koni!

Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie ***dery na konie*** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów ***„Au Louvre“, Lwów, Sykstuska l. 6.*** Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. — Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato illustrowane cenniki gratis i franco. 2959

Automatyczne i mechaniczne
URZĄDZENIA WENTYLÓW
dla wszelkich celów
ewentualnie z przyrządami do usuwania pyłu lub zwilżania. Bez wytwarzania pyłu i przeciągu działające:
pokojowe wentylatory, compound - propellery, exhaustory, wentyle do kopalń,
gładkie lub śrubowo zwinięte **wentyle do przewietrzania, wentyle do kuźni i odlewarń, ochraniacze od iskier i przedłużenia kominów** (dla wzmocnienia prądu powietrza), **POMPY i CZERPAKI** poleca w staranem wykonaniu
E. MUNK, następca **Gust. Weidmana**
Wiedeń II/2, Praterstrasse 15.

LOKOMOBILE 3819
w każdej wielkości
Maszyny i kotły parowe
MOTORY parowe i gazowe
poleca w największym wyborze
H. FISCHER
WIEDEŃ, Favoriten Van der Null - Gasse Nr. 24.
Zastępca dla Galicyi i Bukowiny **Emanuel Rosenfeld** we Lwowie.

NOWOŚCI
w humpoleckich, chrudzińskich, francuskich i angielskich suknach i modnych materyach wszelkiego rodzaju na
Płaszcze zimowe, zarzutki, kaftaniki itd., a to:
Gotowe haweloki . . . . od zł. 7·—
Gotowe ulstry (długie kabaty) . „ „ 10·—
Płaszcze suto przybrane, damskie lodeny, szewioty i sukna. — Bogaty wybór. — Znane przystępne ceny.
Wzory franko
poleca: 3658
H. VOPALKA
PRAGA, PERSZTYN.
Czeski chrześcijański handel sukien.

Ostrzeżenie!
Dowiadujemy się, że pewien tutejszy agent, podaje się za zastępcę firmy ***Gessler,*** nie zwracając atoli przytem uwagi PT. Publiczności na okoliczność, iż nie idzie tu o znaną firmę
Siegfrieda Gesslera w Jägerndorfie
lecz o inną, dopiero w najnowszych czasach powstałą, która zajmuje się wyrobem likieru i wskutek podobieństwa nazwiska z powyżej wymienioną, łatwo zamienioną być może.
Upraszamy przeto PT. Publiczność o przekonanie się przy zakupnie **prawdziwego likieru Gesslera „Altvater“** czy jest on faktycznie na cały świat słynnym fabrykatem firmy 3639
„SIEGFRIED GESSLER w Jägerndorfie“
dla której długoletni podróżujący pan **Wilhelm Löw** pracuje i której jedynymi zastępcami we Lwowie są niżej podpisani
Mahler i Bendel, Lwów.

Pasaż-Hausmana
I. Lwowskie
„PHOTO-PLASTICON“
W tym tygodniu jest do widzenia:
CZARNOGÓRA
(Montenegro).
Wstęp 10 ct.

Skład drzewa i węgla
M. Strutyńskiego
ul. Piotra Skargi (obok św. Jura) l. 4 Telefon nr. 524.
Poleca drzewo bukowe, zdrowe, zakupione w lesie Krzywczyckim, sąg 4 metrowy 14 zł. rąbany 16·30, centnar 45 ct. z dostawą do domu. — Drzewo II. sorty, sąg 4 metr., 13 złr. Węgiel najlepszy 75 ct. z dostawą do domu.
Łaskawe zamówienia przyjmie handel W. P. Wincklera. Rynek 28. 3451

Z rozwoju polskiego teatru.
Antonina Hoffmann.
Napisał Zygmunt Przybylski. Kraków, nakładem G. Gebethnera i Spółki.
Książka ta obejmuje życie teatralne, artystyczne, literackie, dziennikarskie, towarzyskie oraz anegdotyczne wspomnienia epoki między 1858 a 1897 rokiem. 3822

Wózek
węgierski tanio do sprzedania. Ul. Kopernika l. 3.

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach, po zadziwiająco nizkich cenach
Maison de Nouveautes
Madame Bertha Fiedler
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Na dni zaduszne!
Lampki napełnione łojem, świece stearynowe i łój po cenach najtańszych poleca fabryka mydeł i świec
E. i J. FRIEDRICHÓW
Lwów, ul. Krakowska 13
3841 i Lelewela 4.

Apteki do kupna lub dzierżawy szukam. Dyskrecya. Adres: Reiter poste-rest. Lwów. 3821

Na sezon jesienny i zimowy
poleca
Magazyn towarów bławatnych
pod firmą:
STANISŁAW BARKO
KRAKÓW — ul. Szewska l. 1. — KRAKÓW.
najmodniejsze **materye wełniane na suknie damskie, barchany** białe i kolorowe; **sukna, kamgarny i szewioty** na ubrania męskie; **płótna, szyrtyngi, stołową bieliznę, drelichy, ręczniki i chustki; DYWANY, chodniki, portyery, firanki, kapy, koce i kołdry;**
bieliznę męską i krawaty
w wielkim wyborze — po cenach bardzo niskich.
Próbki na żądanie wysyła odwrotną pocztą.

Białe i piękne ręce!! Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją, wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu.

Kremem roślinnym. Słoik 80 ct.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika l. 3., Halicka l. 11., ***Kraków:*** Sukiennice l. 20., ***Czerniowce:*** Rynek l. 2., ***Przemyśl:*** Franciszkańska l. 24.

Masę francuską
do podłóg
Masę woskową
do podłóg
Lakier bursztynowy
do podłóg
taniej jak wszędzie
poleca
najstarszy galicyjski skład farb, pokostów i lakierów
Wolf Czopp
Lwów, ul. Żółkiewska 2.
Ekspedycya pocztą dwa razy dziennie

Palcie tutki Niemojowskiego
wszędzie do nabycia.

Leśnictwo Zassów pod Czarną (op. Zassów, stacya kolei i telegraficzna Czarna) rozsyła **od 15 października:** sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy i rośliny pnące. Cennik odwrotną pocztą opłatnie. 3207

„IRIS“
NOWY MAGAZYN MÓD
ul. Jagiellońska l. 2.
(róg ul. Trzeciego Maja)
poleca na sezon znaczny **wybór kapeluszy damskich i dzieciennych** w najlepszym guście. Modele paryskie. 3234
Ceny możliwie najniższe.
„IRIS“

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

HERBATĘ ROSYJSKĄ
zbioru majowego poleca **HANDEL WŁADYSŁAWA**
ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem.
Herbata z Brodów!
funt **Familijnej** bardzo dobrej . . . . 1·40
funt **Melange de Moskau** w oryg. opak., najl. 2·50
funt **Imperial** cesarskiej w orygin. opakow. 3·50
funt **Okruchów** z najlepsz. herbat kwiatow. 1·20
Znakomita **Kawa Ceylon** franco 5 kl. do każdej stacyi 9·—
Herbata z Brodów!

Bank dla ubezpieczeń i przemysłu
Lwów, ul. Chorążczyzny 17.
(dom naftowy), gdzie *Słowo Polskie.*
1. Udziela pożyczki wekslowe i hipoteczne.
2. Przyjmuje wkładki na książeczki i oprocentowuje je po 5 pr. od sta.
3. Zastępuje w przyjmowaniu wszelkich ubezpieczeń Krakowskiego Towarz. wzajemnych ubezpieczeń. 3664

BARCHANY
kolorowe i białe w wielkim wyborze po niskich cenach — poleca **Handel płócien,** bielizny stołowej, bielizny męskiej i pościeli
ANTONI GUDIENS
Hotel Europejski, plac Maryacki.
Próbki na żądanie franco.

Aromatyczne gatunki
HERBATY
poleca 3802
specyalny skład
A. Singera
Lwów, Sykstuska 17.
Cenniki na żądanie gratis.

Lwów. **KAROL DOMICZEK** Sykstuska l. 23.
elektro-mechanik, dostawca ck. kolei państwowych.
Zakład elektro-mechaniczny
instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony itp.
Wzorowy warsztat dla naprawy rowerów
z niklowalnią i piecem do emaliowania. (3145

Nowo otworzony skład
Drzewa opałowego
z lasów 3801
Państwa Wygoda
ulica Pełczyńska 5, obok stawów Panieńskich, **sprzedaje całkiem suche i zdrowe** DRZEWO BUKOWE
po 12·50 zł.
za 4 metrowy sąg rzetelnej miary wraz z dostawą do domu, zamówienia przyjmują
S. Chajes, ul. Kopernika 5.
R. Buchstab. ul. Krakowska 25.
Handel towarów korzennych i Biuro dzienników Buchstaba.

HERBATA
Marka ochronna

rzeczywiście chińska przez Rosyę sprowadzana o wybornym smaku, 4 wyśmienite gatunki, — Pakiet 125 gramów:
Nektar książęcy ct. 55
Perła Chin ct. 75
Bukiet królewski zł. 1·—
Kwiat cesarski zł. 1·25
Także wyborny **RUM** i wyśmienity **KONIAK** prawdziwy francuski w 3 gatunkach 3615
Kazimierz Lewicki
Lwów — ul. Trybunalska.

Wielka oszczędność paliwa!
Wałki elastyczne
do zaopatrywania drzwi i okien 3718
Wałki grube
do obijania drzwi
Kit i Gips
polecają po cenach niskich
Friedrich i Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 4.
obok cukierni Wgo Grossa.

Cognac
Maison Fondée en 1847
Lucien Foucauld & Co
COGNAC.
Generalny zastępca:
A. P. Schulz, Lwów.
Sprzedaż detaliczna:
Albert Szkowron, Lwów.
Patenty na wynalazki
wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 2724
inżynier K. Ossowski
Międzynarodowe biuro patentowe
w Berlinie W., Potsdamerstr. 3.

Medal złoty. **Magazyn futer** Medal srebrny.
BRACI WROŃSKICH
we Lwowie, ulica Teatralna l. 5.
(naprzeciw kościoła katedralnego) 3185
polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry pojedyńcze oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. — ***Cenniki na żądanie franco.***

Kto chce dużo pieniędzy zarobić (miesięcznie 300—400 marek) bez kosztów i ryzyka niechaj prześle zaraz adres pod „W. 99“ Karl Wojtan, Leipzig-Lindenau. 3133

Filipa Neusteina
pocukrzone
„przeczyszczające pigułki“
sławne od dawna i przez znakomitych lekarzy polecane
jako lekko oczyszczający i rozwalniający środek,
nie przeszkadzają trawieniu, i są zupełnie nieszkodliwe. Słodycz tych pigułek sprawia, że je nawet dzieci chętnie zażywają.
Pudełeczko z **15 pigułkami** kosztuje **15 ct.,** rolka z 8 pudełkami, zawierająca **120 pigułek** kosztuje tylko **1 złr. w. a.** 3689

Należy żądać „Filipa Neusteina oczyszczających pigułek“. Prawdziwe są tylko wtenczas, gdy każde pudełko ma na spodzie naszą protokołowaną markę „św. Leopolda“ wyciśniętą czerwono-czarnym drukiem. Nasze protokołowane pudełka, wskazówki użycia i opakowania muszą być opatrzone naszym podpisem **„Filip Neustein, aptekarz“.**
Apteka FILIPA NEUSTEINA
pod „św. Leopoldem“, Wiedeń I., Plankengasse 6.
Skład we Lwowie u Piotra Mikolascha i we wszystkich aptekach.

Herbatę
zbioru majowego
znakomitą, przed zakupnem wypróbowaną — poleca jedynie
handel korzenny
Leonarda Soleckiego
Lwów, Batorego l. 2.

	Cena za ½ kilo
Congo . . .	zł. 1·60
Souchong . . .	„ 2·—
Melange de London, aromatyczna, dobrze naciągająca . .	„ 3·—
Kaysow, czarna	„ 4·—
Sanzińska . . .	„ 4·—
Wysiewek herbacianych	„ 1·30
Wysiewek z najlepsz. herbat . . .	„ 1·60
Okruchów z herbat .	„ 2·—

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą, nie licząc opakowania.
(B. „Impr.“) 3171

Artystyczny zakład rytowniczy
A. Zigmana
Lwow, Sykstuska 14
wykonuje wszelkie stampile metalowe i kauczukowe, wszelkie gwawury na złocie i srebrze i drogich kamieniach. Zamówienia z prowincyi wykonuje jak najdokładniej — jak najrychlej. (3490

Żołądź
do siewu jesiennego wybierana, z zapewnieniem 95% siły kiełkowania po 4 zł. za 100 kilo z workiem. Loco stacya kolejowa Monasterzyska. Od zamawiających pożądany zadatek 50%, resztę za zaliczką. Karol Skowroński, leśnik w Markowej p. 3753 Zawałów.

Wystawa ogólna
wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. ***Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie.*** Listy adresować należy:

Skład dywanów
„AU LOUVRE“
LWÓW, ulica SYKSTUSKA liczba 6, (pasaż Hausmanna).

Magazyn futer P. Czapczyńskiego
we Lwowie, ul. Jagiellońska 12. 2728
poleca we wszystkich rodzajach **futra podróżne i miastowe,** również **skóry, wierzchy do futer** itd. — Cenniki ilustrowane na żądanie franco.

Wyciąg z cennika towarów korzennych handlu
LEONARDA SOLECKIEGO
we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 3758

KAWY CEYLON
½ klg. po 1·10, 1·08 i 1·04 **Kuba** ½ kl. 1 złr. — Złota **Jawa** i **Mocca** ½ kl. 1·08. Znakomita **Syryusz** ½ klg. 70 ct., przy odbiorze 1 klg. o 6 ct. taniej.

HERBATY
importowane wprost z Chin znakomite w smaku i zapachu. — **Imperial** ½ kl. 5·—. **Kaisow** czarna ½ kl. 4·—. **Melange** de London 3·—. **Congo** 1·60. — Znakomite wysiewki z herbat w paczkach ⅛ kl. po 35, 40 i 50 ct.

Rumy bremskie flaszka po 2·80, 1·60, 1·40, 1·—. **Cognac** francuski kuracyjny flaszka po 6·—, 4·50, 3·50.

Znakomite naturalne **WINA** austryackie i węgierskie od 40 ct. do 1·50. — Stare **Tokaje** flaszka 5·50. — **Ryż** indyjski glace i karoliński ½ kl. 18 ct. **Sago** wrocławskie ½ kl. 26 ct. **Makarony** włoskie w nitki, gwiazdki literki ½ klg. 20 ct.

Świece stołowe
1 paczka 560 gr. 40 ct. 1 paczka 500 gram. dziurkowane 40 ct. — **Mydło** białe suche 1 klg. 36, żółte 34. — **Krochmal** pszenny 1 klg. 28 i 36 ct. — **Farbki** bengalskie w proszku. — **Słonina** wędzona gruba 1 klg. 80 ct. **Smalec** węgierski 74 ct. — **Masło** deserowe z kwaśnej śmietanki ½ klg. 72 ct.

Masło stołowe z kwaśnej śmietany 60 ct. — Masło kuchenne świeże 42 ct. **Mąka** pszenna 1 kl. 18 i 16 ct. — **Grysik** pszenny 20 ct. — **Groch** łuszczony 24 ct. — **Kaszka** krakowska, kasza i wszelkie inne leguminy po cenach targowych.

PIWO lwowskie
z browaru Kleina na Pohulance, flaszka 9 centów.
Drzewo bukowe suche 4-metrowe sągi z dostawą do domu 13 zł., na żądanie dostarcza się rębaczy.

Dziękując Szan. PT. Publiczności za dotychczas okazywane mi względy, kreślę się z poważaniem ***Leonard Solecki,*** ul. Batorego 2.

LEONARDÓWKA niezrównanej dobroci wódka, flaszka **1** zł., pół **50** ct.

Nakładem spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. o pką. — Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządem Z. Walewskiego